Nr. 128. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 6 Czerwca 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hoocasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Kupieckie Towarzystwo Spedycyjno-transportowe
Ska z ogr. odp.
znajduje się obecnie
KRAKÓW, ULICA ZIELONA 12. TEL. 3177.

Dziewięćdziesiąt miljardów

Kraków, 5 czerwca

Według wykazu Polskiej Kasy Pożyczkowej z dnia 10 maja, ilość marek w obiegu wynosi przeszło dziewięćdziesiąt miljardów. Od początku maja puszcza się dziennie po pięćset miljonów nowych marek w obieg. Dojrzałemu do nowoczesnej demokracji obywatelowi fakty te powinny coś powiedzieć. Co mianowicie?

W dniu 31 grudnia 1919 r. liczba marek w obiegu wynosiła 5 miljardów. W rok potem, w dniu 31 grudnia 1920 r. wynosiła 45 miljardów. W ciągu jednego roku wzrosła zatem dziewięciokrotnie. Gdyby tę normę wzrostu inflacji przyjąć za stałą, to wypadałoby, że w dniu 31 grudnia b. r. będzie w Polsce krążyło 405 miljardów marek. Przypuśćmy jednak, że jest to »pessimum«. Jakie może być »optimum«?

W ciągu czterech miesięcy i dni dziesięciu b. r. liczba marek w obiegu wzrosła z 45 miljardów na 90. Więc podwoiła się. Jeżeliby to tempo było zachowane, to w pierwszej połowie października powinnoby być 180 miljonów marek w obiegu, z końcem zaś br. około 300. Ponieważ od początku maja wypuszcza się dziennie pół miljarda nowych marek, przeto przy zachowaniu tej normy do końca roku wypadłoby jeszcze wypuścić 120 miljardów marek, czyli ilość ich w obiegu wynosiłaby z końcem b. r. około 200 miljardów. Ta trzecia możliwość przedstawia zatem najbardziej korzystny wniosek z przytoczonych na początku faktów.

Pytanie teraz, czy zachodzą jakie okoliczności, któreby pozwalały spodziewać się, że maszyny drukarskie już to zwolnią, już to zupełnie zaniechają dalszego biegu? Niestety — okoliczności takie nie zachodzą. Przeciwnie, wszystko wskazywać zdaje się na to, że dzienna produkcja pół miljarda nowych marek może przedstawiać w danych warunkach »optimum« naszego położenia finansowego.

Minister Steczkowski ułożył wprawdzie preliminarz budżetowy za rok bieżący, który wykazuje tylko 80 miljardów niedoboru. Ale praktyczna wartość tego preliminarza polega na tem, że umożliwia on wgląd w poszczególne dziedziny gospodarki państwowej i pozwala określić stosunki wydatków poszczególnych ministerstw. Samo określenie sum, oczekiwanych w wydatkach i dochodach, jest co najmniej problematyczne. Pieniądz bowiem papierowy i bez pokrycia nie może być trwałym miernikiem wartości. Obliczone w nim preliminarze wydatków i dochodów muszą być z natury rzeczy bardzo niepewnemi. Jeżeli bowiem ministerstwo kolei układa sobie budżet w maju taki a taki, to zupełnie nie wiadomo, czy za miesiąc lub dwa nie będzie ono zmuszone strajkiem do podwyższenia płac swego personalu, co całą równowagę budżetową od jednego zamachu zrujnuje. Obliczanie dochodów jest również niemożliwe. Wyjąwszy bowiem pewne podatki pośrednie, nie jest dokładnie znaną wydatność poszczególnych źródeł podatkowych. Pomijając już to, że kwestja nałożenia i ściągnięcia pewnych wielkich podatków pozostaje ciągle jeszcze otwartą.

W okolicach Krakowa obciążenie podatkowe morga chłopskiej roli podatkiem gruntowym wynosi przeciętnie 200 marek rocznie. — Natomiast dochód roczny z tej morgi wynosi lekko licząc — 15.000 marek. Jeżeli więc w takich stosunkach producenci rolni, szczególniej drobni, tak niestrudzenie podnoszą ceny, to można bez trudu odgadnąć, jak zareagują oni na odpowiadające ich obecnym dochodom podwyższenie podatków. Oto niewątpliwie od razu podniosą ceny produktów do wysokości horendalnej, starając się przerzucić ciężar ściągniętych z nich, czy choćby tylko wymierzonych, podatków na konsumenta. W ten sposób życie w miastach znowu straszliwie podrożeje. Ponieważ zaś blisko połowa ludności naszych miast jest pośrednio lub bezpośrednio utrzymywana przez państwo, przeto praca w miastach w ogólności, a na rzecz państwa w szczególności, o tyle z konieczności podrożeje. To więc, co fiskus ściągnie od producentów, to skarb państwa z pewnym jeszcze dodatkiem będzie im musiał oddać »via« konsument miejski, któremu potrzeba będzie równocześnie podwyższyć pobory.

Już polityka ciągłych podwyższeń podatków pośrednich, jak cła, taryfy kolejowe itp. daje rezultaty bardzo wątpliwe. Podraża ona bowiem życie w miastach, co znowu pociąga za sobą ciągły wzrost wydatków państwa na pensje i zarobki.

Doprowadzony do absurdu protekcjonizm rujnuje życie do reszty, zamiast je naprawiać i podnosić. Bezeceństwa, uprawiane w tej dziedzinie przez rozmaite interesowane czynniki, szczególniej w Królestwie, przekraczają wszelką miarę. Wystarczy, aby jakiś paskarz wpływowy lub ich grupa posiadała na składzie zapas danego artykułu, aby zaczęli oni poruszać niebo i ziemię w celu obłożenia tego artykułu właśnie straszliwem cłem przywozowem lub zgoła nawet uzyskania zakazu przywozu dla niego. Wtedy dopiero podnoszą ceny na swój zapas, w ciągu kilku tygodni stają się multimiljonerami i uważają, że spełnili swój obowiązek wobec państwa.

W całej Polsce jest jedna malutka fabryczka rurek izolacyjnych. W najlepszym razie mogłaby ona pokryć 5 proc. zapotrzebowania. Tymczasem dla ochrony tego produktu wydano ostatecznie całkowity zakaz przywozu. Skutek jest ten, że takie rurki izolacyjne, których metr bieżący kosztował przed wojną około 10 halerzy, obecnie zaś powinienby kosztować najwyżej 5 do 6 marek, kosztują — 80 marek za metr. Jeden t. zw. »wypust« przy instalacji elektrycznej kosztuje obecnie około 2.000 marek, podczas gdy przy dzisiejszej wartości waluty naszej powinienby on kosztować około 500 marek. Ponieważ w taki sposób dzieje się we wszystkich niemal dziedzinach, przeto dezorganizacja życia ekonomicznego postępuje bez przerwy. Protekcjonizm tak absurdalny rujnuje produkcję i demoralizuje ją, przemieniając ją w prostą spekulację. To też u nas bujnie rozkwitł handel i pośrednictwo czyli t. zw. »pasek«, ale produkcja nie osiągnęła jeszcze nawet połowy swego stanu przedwojennego.

Cała polityka zdążać mająca rzekomo do mnożenia naszej marki za granicą, więc operująca hojnie zakazami przywozu nie podnosi wprawdzie kursu naszej marki za granicą, ale za to tem skuteczniej rujnuje podstawy naszego życia gospodarczego w miastach, a także i po wsiach. Najpierw bowiem system tych zakazów jest łamany w pierwszym rzędzie przez sam rząd, który pierwszy wywozi ogromne ilości marek za granicę np. do Wiednia, zwiększając tem depresję tego znaku pieniężnego. Dalej układ handlowy, który narzuciła nam Francja, a który nie wiadomo, z jakich powodów do tej pory trzymany jest w tajemnicy, wybija całą ogromną wyrwę w tym systemie ochronnych zakazów. Dopuszcza bowiem przywóz luksusu francuskiego na najbardziej uprzywilejowanych warunkach. To też rzut oka na wystawy sklepów z konfekcją damską, które szczycą się na wyścigi swojemi modelami prosto z Paryża, pouczy każdego o iluzoryczności dobrych skutków takiej polityki, natomiast o niewątpliwości złych. Powstaje więc paradoksalne położenie, w którem sak francuski można u nas kupić stosunkowo tanio, w każdym razie w relacji walutowej, ale za kilo marnych czereśni potrzeba zapłacić 260 marek, podczas gdy w Wiedniu cena targowa tego artykułu wynosi 35 koron tj. 70 marek, w Morawskiej zaś Ostrawie oferują go po 80 halerzy czeskich czyli po 15 marek polskich. Jest to przykład drobny, lecz charakterystyczny. Pod pozorem ochrony marki polskiej zamyka się granice dla importu do miast, podraża się w nich życie do niemożliwości i drukuje się w nieskończoność marki polskie. To wszystko razem nazywa się »ochroną« tego pieniądza.

Jednakowoż wszystko to nie odgrywa jeszcze tak wielkiej roli, jak całkowita nieodpowiedzialność finansowa polityki stronnictw, jak wpływ zbliżających się wyborów na ich zapotrzebowania pieniężne. Każde bowiem chce się przysłużyć swoim wyborcom kosztem marki polskiej. I tak prezydent Witos zażądał od ministra Steczkowskiego, już po ułożeniu przezeń wspomnianego budżetu, asygnowania półtora miljarda marek na parcelację, a ośmiu miljardów na odbudowę chłopską. Ma to być zapas na przedwyborcze prezenty dla wpływowych polityków wiejskich. Dr Steczkowski sprzeciwił się temu żądaniu. Stosunek jego do Witosa zepsuł się bardzo gruntownie. Minister skarbu znajduje się »in statu demissionis«.

Niedawno wojna orężna zrujnowała podstawy naszego uzdrowienia finansowego. Teraz zbliżająca się wojna cywilna na języki i pióra w kampanji wyborczej będzie rujnowała te podstawy dalej i niemniej bezwzględnie.

Ustalanie granicy wschodniej.

Warszawa, 5 czerwca (Tel. wł.) Rząd polski, dążąc do załatwienia w jak najszybszym czasie sprawy ustalenia **granicy z Białorusią i Ukrainą sowiecką,** zwrócił się do sowietów z inicjatywą utworzenia **instytucji rozjemczej,** której zadaniem byłoby przeprowadzenie dochodzeń w razie naruszenia granic i ustalenie sposobu wynagrodzenia strat, poniesionych przez obywateli pasa neutralnego. Rząd białoruskiej i ukraińskiej republiki **zgodził się na tę propozycję** i w sprawie tej odbyła się w Mińsku konferencja, której rezultatem było **podpisanie protokółu** przez przedstawicieli interesowanych stron.

Na mocy tego układu powołane zostały do życia **mieszane komisje rozjemcze,** urzędujące oddzielnie w pięciu miejscowościach wzdłuż pasa granicznego. Komisje te rozpoczną pracę w dniu 30 czerwca i będą przyjmowały zażalenie osób prywatnych instytucyj a działalność swą prowadzić będą w kierunku **unikania zatargów granicznych.**

PRZEDSTAWICIELSTWA POLSKIE W ROSJI I NA UKRAINIE.

Warszawa, 5 czerwca (Tel. wł.) Wobec nominacji p. Ludwika Darowskiego na ministra pracy, rząd zastanawia się ponownie nad sprawą kandydatów na **posłów w Rosji sowieckiej i Ukrainie sowieckiej.** Jako kandydaci wymieniani są dr Kolankowski na posła do Moskwy i dr Hempel jako poseł w Charkowie.

WYJAZD PREZYDENTA MINISTRÓW.

Warszawa, 5 czerwca (Tel. wł.) Prezydent ministrów Witos wyjechał wczoraj zrana z Warszawy i powróci w poniedziałek.

MIANOWANIE MINISTRA APROWIZACJI.

Warszawa, 5 czerwca (Tel. wł.) »Monitor Polski« ogłasza nominację ministra aprowizacji Jana Michalskiego, prezydenta m. Kalisza.

NARADY ZARZĄDU P. S. L.

Warszawa, 5 czerwca (Tel. wł.) W dniu 6 i 7 czerwca odbędą się narady zarządu P. S. L. Na porządku dziennym między innemi sprawa reformy rolnej i wyborów.

Niewzruszone stanowisko Anglji.

Paryż, 5 czerwca (PAT). »Petit Journal« przypuszcza, że odpowiedź rządu angielskiego na ostatnią notę francuską w sprawie posiedzenia Rady najwyższej odejdzie dziś jeszcze. Nie przesądzając jej treści, dziennik stwierdza, że wszelkie informacje, pochodzące z Londynu streścić można w punktach następujących:

1) **W Anglji prowadzona jest ożywiona kampanja na rzecz przyznania większej części okręgu górniczego Górnego Śląska Niemcom.** — Lloyd George oraz jego otoczenie **nie okazują się bynajmniej skłonni** do poczynienia choćby najmniejszych ustępstw na rzecz tezy francuskiej. Wszystko przemawia za tem, że na przyszłej konferencji premjer angielski okaże zacięty opór.

2) W kołach angielskich panuje przekonanie, że ankieta rzeczoznawców będzie mogła być wykonana znacznie szybciej, bodaj czy nie w przeciągu kilku dni. Proponuje się już nawet powołanie obecnie rzeczoznawców do Londynu i Paryża, celem przyśpieszenia sprawy, co uprzednio było zaproponowane przez Brianda, lecz zostało odrzucone przez rząd angielski.

3) W Londynie panuje tendencja jak największego **rozszerzenia programu pracy Rady najwyższej,** która obejmuje między innemi sprawy wschodnie.

»L'Oeuvre dowiaduje się, że posiedzenie Rady najwyższej mogłoby się odbyć w najlepszych warunkach pomiędzy 10 a 14 czerwca. Dodaje przytem, że rokowania poufne prowadzone w Waszyngtonie, mają może związek **z optymizmem sfer francuskich.**

»TIMES« O GÓRNYM ŚLĄSKU.

Wczorajszy »Times« domaga się w artykule wstępnym w sposób stanowczy **jak najrychlejszego zwołania posiedzenia Rady najwyższej** dla zajęcia się sprawą Górnego Śląska. Pomiędzy różnemi niebezpieczeństwami, wypływającemi z dalszego zwlekania dziennik wskazuje też na niebezpieczeństwo, że Korfanty albo którykolwiek z jego mniej odpowiedzialnych zwolenników, będąc chytrze **sprowokowanym przez Niemców,** albo też dając się porwać swojemu własnemu szaleństwu, nie chcącemu się z niczem liczyć, mógłby spowodować jak najbardziej **niepożądany incydent.**

Nawiązując do sprawozdania swego warszawskiego korespondenta, donoszącego, że wysłanie na Górny Śląsk wojsk angielskich **wywarło silne wrażenie i że Polacy wcale nie pragną, aby ich rodacy powstańcy albo niepowstańcy znaleźli się w stanie konfliktu z Anglikami,** dziennik pisze:

Społeczeństwo angielskie odwzajemnia się społeczeństwu polskiemu identycznemi uczuciami. Unicestwienie Polski było przemocą, było zbrodnią, która zawsze głęboko poruszała Anglję i którą niektórzy z pośród jej najszlachetniejszych mężów stanu zawsze nazywali po imieniu tak, jak na to zasługiwała. Śledzili oni z radością usiłowania reform w Polsce w ostatnich dziesiątkach ośmnastego wieku, te właśnie usiłowania, których sama zapowiedź już skłoniła ówczesne Prusy i Rosję do powzięcia postanowień o unicestwieniu tego kraju.

Wojska angielskie, pisze dalej »Times«, jadą na Górny Śląsk wcale nie po to, aby obalić traktat, któremu Polska zawdzięcza swoje zmartwychwstanie, ani też nie po to, aby zmniejszyć jej prawa z tego traktatu wypływające, udają się tam wojska angielskie po to, aby domagać się **utrzymania w mocy tego traktatu, jak również,** aby współdziałać we wzajemnem ustosunkowaniu i uregulowaniu prawa Polaków i Niemców w ścisłej zgodzie z tem, co określają postanowienia traktatu. Ufamy, że wojska te będą tam przyjęte jako to, czem są w istocie, to jest jako bezstronni obrońcy tego porządku, to jest jako bezstronni obrońcy istotny pokój ani też pomyślność nie mogłyby być przywrócone na Górnym Śląsku.

Zmiana traktatu o Lidze narodów.

Londyn, 5 czerwca (PAT). Havas. Zebrała się tu na posiedzenie pod przewodnictwem Balfoura komisja dla wypracowania **poprawek w traktacie o Lidze narodów.** Na wniosek Noblemaira, na wiceprzewodniczącego wybrano Benesza. Komisja rozpoczęła swoje prace od powołania specjalnej **podkomisji rzeczoznawców** w sprawie pewnych poprawek o charakterze techniczno-prawnym. Zgodnie z wywodami podkomisji komisja uchwaliła, że **niema powodu do wprowadzenia do traktatu o Lidze zmian,** któreby uczyniły bardziej bezwzględny obowiązek uciekania się do arbitrażu Ligi narodów w celu uregulowania sporów, mogących wyniknąć pomiędzy państwami.

Groźba przesilenia gabinetowego w Niemczech.

Warszawa, 5 czerwca (Tel. wł.) Wedle otrzymanych tu wiadomości, sytuacja nowego gabinetu niemieckiego Wirtha jest niepewna. — Stronnictwo niem. ludowe opuściło większość rządową. Opozycja stronnictwa ludowego skierowana będzie przeciw ścisłemu wykonaniu zobowiązań odszkodowaniowych. Wobec tego możliwem jest **rozwiązanie parlamentu.**

Berlin, 5 czerwca (East Express). Konieczność wykonania zobowiązań, przyjętych na skutek ultimatum państw sprzymierzonych, **grozi przesileniem w parlamencie. Zachodzi kwestja, kto ponosić ma ciężary, nałożone przez ultimatum: pracodawcy czy pracobiorcy.** Rozstrzygnięcie tej sprawy stanowić będzie o przyszłej polityce podatkowej. Po mowie programowej dr Wirtha okazało się, że większość sztucznie wytworzona dla podpisania ultimatum rozpada się. Kiedy stworzono koalicję przewidywano, że uda się ją rozszerzyć, tymczasem socjaliści nie godzą się na współpracę niemieckiej partji ludowej, demokraci zaś odmawiają dalszego udziału w większości rządowej bez udziału niemieckiej partji ludowej. — Wskutek tego większość rządowa faktycznie nie istnieje. Gdyby gabinet musiał upaść po 23 zaledwie dniach istnienia, wypadłoby prawdopodobnie **rozwiązać parlament i rozpisać nowe wybory.** Koła polityczne podkreślają konieczność utrzymania rządu, bez względu na sprawę górnośląską. Ponieważ opór niemieckiej partji ludowej kierowany jest przedewszystkiem przeciwko osobie Wirtha, nie jest wykluczona możliwość, iż dr Wirth **zgłosi dymisję, a na czele gabinetu stanie osobistość bardziej sympatyczna dla niemieckiej partji ludowej.** — Jako kandydat wymieniany jest centrowiec Stoegerwald. Wobec niejasnej sytuacji niemiecka partja ludowa doradza jak najrychlejsze odroczenie parlamentu. Niemiecka partja narodowa zamierza zgłosić wniosek nieufności dla rządu. Wymieniane są trzy możliwości:

Napoleon w rymach polskich

5 (Ciąg dalszy).

Z tych czasów pochodzą dwie najlepsze Ody Koźmiana: „Oda na zawieszenie orłów francuskich w Lublinie“ i „Oda na pokój 1809“. Dzięki im głównie stał się Koźmian znanym i popularnym poetą. Na wartość tych utworów wpłynęły i osobiste uczucia Koźmiana, który jako obywatel lubelski, a więc województwa oswobodzonego z pod jarzma austrjackiego, miał tem więcej powodów do wyrażania swej radości. Oto początek „Ody na zawieszenie orłów“:

Drżyjcie ludy wiarołomne,
Drżyj rodzie Ulissa nowy!
Gdzież są zastępy ogromne
Co światu niosły okowy?
Zaledwie nikczemne zgraje
Nachodzą sąsiedzkie kraje,
Zabrzmiały ich krwawym zgonem
Brzegi Dunaju i Wisły.
Co za szalone pomysły
Chcieć walczyć z Napoleonem!

Chcecie się bronić zdradą, fanatyzmem, ale próżne nadzieje. Pogromca spada

Jak ów Jowisz, co na niebie
Niema władcy, tylko siebie:
Kiedy się gniewem zapali
Za zwrotem jego źrenice
Huczą burze, nawałnice.
Ziemia jęczy, świat się wali.

Dumny Wiedeń gnie kolana — mocarz Germanów tułaczem. Jedynie Dunaj naglem wezbraniem, zwycięskie trzyma szeregi

Ale próżno boje wszczyna,
Szumi, wre, pieni się, wspina;
Ta sama moc niepojęta,
Przed którą drży świat w pokorze
Dumną rzekę wpycha w łoże
I już cicho nosi pęta.

. . . .

Patrzcie, lecą hufce chyże,
Błyszczą miecze, ryczą spiże,
Wszystko się w gruzy zamienia
Chwała Ci, Największy z ludzi,
Jak Cię szczęście świata trudzi,
Już zbrodnia niema schronienia!

Poeta następnie zwraca się do Polaków, których żadna moc nie przełamie, choć ich „granica rozdziela“. Odparli napaść Austrjaków „świeże ucznie szkoły“ Napoleona, pokazali pod Raszynem, „że się mężnych nie pokona“. Oto są „cuda zapału“ płonącego w piersiach wodza, ks. Józefa.

Wkrótce ujrzą Jagiellony
Potomków i tron zemszczony,
Ludy zniszczoną niewolę;
A jeśli doświadczyć broni
Duma nieprzyjaciół skłoni,
Świat ujrzy nowe Psie Pole.

Wodzu! godny większej sławy
Postępuj za świetnym celem,
I na równinach Morawy,
Złącz się z naszym Zbawicielem.
A gdy wpośród mężnych szyków
Ujrzy naszych ochotników,
Okaż mu ich chlubne blizny,
Niech za krew, która się leje,
Uiści nasze nadzieje
Powrotem lubej Ojczyzny.

„Dzień zawieszenia orłów złotych w kraju przezwanym Galicją“ opiewał prócz Koźmiana i Antoni Wybranowski, obywatel województwa lubelskiego, autor wydanego później zbiorku „Wiersze różne“ (Lublin, 1817). Wybranowski „cieszył się że orzeł biały wygnał czarnych orłów plemię i że orzeł złoty siada na sztandar polskich wojowników... i zleci na ziemię i stanie wśród szyków“

Kiedy go będą blisko siebie miały
Poznają, że im przyszłość zawsze sprzyja,
I że nie zmienił farby orzeł biały,
Słońce się tylko o niego odbija.

W drugiej Odzie Koźmiana „na zawarcie pokoju r. 1809“, której pierwsze trzy strofki według Tarnowskiego „uchodzić mogą za doskonałość w klasycznym rodzaju“, poeta widzi „zwycięzcę na tronie, podnoszącego księgę wyroków“

Co przyrzekł światu i sobie,
Zmieszawszy piekielne rady,
Zakreśla mieczem po globie
Krajom i ludom posady.
Rozkazał górom i wodom
Stać się granicą narodów,
Znikłe stwarza, harde maże,
Ludy z głęboką pokorą
Przeznaczenia swoje biorą,
A drżą państwa i mocarze.

Jest ustęp o Anglikach, wrogach Napoleona. „Obrzydliwi wyspiarze zgrzytają z zemsty bezbronnej“ — „marne“ jednak ich wycia, „próżne ich wrzaski“. Napoleon potężną swą dłonią zmienił porządek rzeczy.

Czem była ta ziemia wprzódy
Nim ją obdarzył wejrzeniem?
Rozumu, męstwa, swobody
Jednem ogromnem więzieniem,
Samo hordy rozbójników,
Samo nieprawe zdobycze,
Cnota w więzach, złość na tronie...

W zakończeniu Ody, poeta zwraca się do walczących szeregów polskich i do Napoleona:

Nieście wrogom zemstę dzielną,
Zbawcy wdzięczność nieśmiertelną.
O ty, co ojczyzną lubą
Raczysz plemię nasze darzyć,
Życie za Ciebie odważyć
Pierwszą będzie naszą chlubą.

Czyli dopczesz morskie wały
I na groźny przykład świata,
Zniszczysz Albijon zuchwały;
Albo Nilu żyzne brzegi
Zajmiesz mężnemi szeregi.
Polacy w chlubnym zaszczycie,
Z wiernymi Frankami razem,
Pójdą za Twoim rozkazem
Na reszty świata podbicie.

Oda ta zyskała nawet „najwyższe odznaczenie“, bo pochwałę Mickiewicza, pochwałę zresztą, która nie mogła być miłą Koźmianowi, Mickiewicz bowiem wyraził się, że „ton jeden raz w życiu był Koźmian poetą“.

Prócz tego Koźmian w tym czasie tłumaczył, a raczej naśladował, przerabiał, zastosowywał do chwili ody Horacego. — Przy „odzie XIV do Augusta“, zwracał uwagę w przypisku, że „większe dzieła, niż wieku Augusta, dzieją się przed naszemi oczyma“, ale niema Horacjuszów, aby je godnie śpiewać mogli. „W tym niedostatku nie będzie od rzeczy udać się do tłomaczeń“. Tłumaczy więc odę, „w której miło jest znaleźć tak wiele podobieństw do obecnych czasów“.

Idzie zaraz po niej „Naśladowanie Ody III Horacjusza z ks. III. (Beatus ille...), napisane po przyłączeniu Galicji do Księstwa Warszawskiego“. Już w 3 strofie czytamy o poległych w okopach Pragi i walczących nad Padem. Wśród bogów rady, występuje Mars z „przestrogami“. Mówi o tem, jak Sarmaci upadli „sąsiedzką siłą, zdradą i spiskiem współbraci“, jak nie walczyli w obronie swej ziemi, a więc Mars wzgardził nimi i „zniknęli“. Ale teraz kiedy podnieśli swoje ołtarze, dał im obrońcę. Gdy przyszedł — Renu uginał wody, Alpy przyklękły. Przybędą dawni Sarmatów wodze — ich widok zapał rozniecі. Ale niech przepadnie bezrząd i wolność burzliwa, niechaj oswobodzeni nie burzą tego, za co krew przelali — niech nie zamieniają cnót własnych na obce przywary.

Niech nadto wspólnej mieszkańce ziemi
Świeżo wróceni do życia,
Nie pragną rządzić jedni drugiemi
Mniemanem prawem podbicia.

Bo kiedy ważę na równi szali
Mężne ich sprawy i dzieła,
Wszyscy jednemi cnoty powstali
Jedna ich ręka dźwignęła.

Sam Koźmian w liście do Wężyka wyjaśniał, że przetłumaczył z Horacego tylko początek i koniec ody, a środek „zastosował analogicznie do Księstwa Warszawskiego z podobnemi przestrogami“. Przytoczone dwie zwrotki były zwrócone przeciw Wielkopolanom, którzy „mając się za pierworodnych synów, zaczęli Małopolanów, później z nimi połączonych, uważać za podbitych i zgóry ich traktowali...“

(C. d. n.) **Kazimierz Bartoszewicz.**

1) Ustąpienie rządu;
2) Rekonstrukcja istniejącego rządu w kierunku prawicowym;
3) Gabinet lewicowy.

Polacy we Francji.

Paryż, w maju.

(Konferencje o Polsce. — Odczyt p. Leona Bourgeois. — Pielgrzymka do grobów polskich. — Sokoli we Francji. — Robotnicy polscy w Carmaux).

(—) Serja tak zwanych konferencyj o Polsce, urządzanych staraniem stowarzyszenia »France-Pologne«, zakończyła się odczytem p. Emila Bourgeois. Przewodniczył zebraniu senator, p. M. Noulens, który oświadczył, że obecna poważna chwila stwierdza, iż przyjaźń francusko-polska ma głębokie podstawy nie tylko w uczuciach obydwóch bratnich narodów, ale także w ich wspólnym międzynarodowym bycie. Następnie p. E. Bourgeois w żywych a barwnych słowach przedstawił historję walk, które Polska nieustannie staczała o swoją niepodległość, w okresie od bitwy pod Waterloo do roku 1870. Wykazał, że Francja spieszyła zawsze z pomocą, a jeżeli ona nie była skuteczna, to tylko dlatego, że zbyt wielka była przemoc państw zaborczych. Wkońcu prelegent wyraził swój protest przeciw niesprawiedliwym i nieuzasadnionym oświadczeniom Lloyd George'a, do którego licznie zebrana publiczność przyłączyła się hucznemi oklaskami.

Druga, wielce podniosła manifestacja przyjaźni francusko-polskiej, była tradycyjna, doroczna pielgrzymka do grobów polskich na cmentarzu w Montmorency pod Paryżem. Wśród wspaniałej pogody ruszył na cmentarz pochód, liczący kilka tysięcy uczestników, pomiędzy którymi bodaj czy Francuzi nie tworzyli większości. Kościół w Montmorency nie mógł pomieścić tłumów, które także z innych stron spieszyły na uroczystość. Nabożeństwo odprawił ks. Dyla, poczem na kazalnicy wstąpił ks. Pangoud, proboszcz parafji św. Seweryna i wygłosił przepiękne kazanie, w którem przedstawił czasy emigracji zadzierzgnięte się pomiędzy Polską i Francją i nigdy nie były zerwane, mimo twardych nieraz wymogów polityki.

Po nabożeństwie udano się na cmentarz. Tam nad grobem jenerała Zamoyskiego przemówił pierwszy br. Lubieński imieniem poselstwa polskiego w Paryżu pod nieobecność posła Zamoyskiego. Imieniem armji polskiej mówił jenerał Pomiankowski, a wreszcie francuski jenerał de Morriers, który właśnie z Polski powrócił, złożył na grobie kwiaty, przywiezione z niw nadwiślańskich. Wkońcu dwaj nasi dobrzy przyjaciele: p. Perquel, mer Montmorency i p. Paleotte de Noyer, mer Enghien, w serdecznych przemówieniach zapewnili, że, odczuwając dobrze, czem jest dla serc polskich cmentarz w Montmorency, pamiętają zawsze i pamiętać będą o drogich nam grobach. Gdy ucichły ostatnie słowa przemówień, na wezwanie ks. Dyli zebrani odmówili pacierz za spokój dusz spoczywających Polaków, poczem tłumy rozeszły się po cmentarzu, obsypując groby polskie kwiatami.

W myśl instrukcji delegatów »Sokoła« polskiego z kraju, delegat »Sokoła« paryskiego, druh Bolesław Bielski, będzie objeżdżał gniazda sokole we Francji dla nawiązania z niemi ściślejszych stosunków, oraz powoływania do życia nowych gniazd. »Sokół« w Paryżu okazuje obecnie wielką żywotność i krząta się z zapałem około spraw swoich.

Robotnicy polscy w Carmaux urządzili uroczysty pochód, ażeby uczcić narodowe święto francuskie Dziewicy Orleańskiej. Na miejscowej ludności francuskiej obchód ten wywarł jak najlepsze wrażenie.

Narady Starorusinów.

Lwów, 3 czerwca.

W sali Domu Narodnego odbyły się tutaj poufne narady mężów zaufania partji staroruskiej, czyli, jak się ją pospolicie nazywa, »moskalofilskiej«. Na zjazd przybyło przeszło 500 delegatów z całego kraju, przeważnie włościan, wielu reprezentantów inteligencji, a co było uderzającem, mało przybyło duchowieństwa. Pomimo, że obrady uznano za poufne, prasa tutejsza przytoczyła wiele ciekawych z tych obrad szczegółów.

Dyskusja na temat polityki stronnictwa, które, jak wiadomo, nie uznawało odrębnej narodowości »ruskiej«, czy też ukraińskiej, lecz ludność ruską w Galicji, zaliczało do Rosjan — wykazała, że w stronnictwie tem odbywa się ewolucja w kierunku polityki ukraińskiej i że tendencje socjalistyczne wtargnęły także do tego stronnictwa.

W urzędowej polityce dawnej Galicji były swojego czasu częste wahania między ideą popierania Starorusinów i Ukraińców, zwłaszcza, gdy należało wybory do ciał ustawodawczych. Wybierano wtedy zawsze dobrze zorganizowanych i mających reprezentację ze sfer inteligencji, Starorusinów, przeciw Ukraińcom, upatrywano bowiem zwykle większe niebezpieczeństwo w narodowym ruchu ukraińskim, niż w moskalofilach, których ideą zespolenia Rusinów z Wielkorusią nie brano zbyt serjo, uważając ją za pomysł czysto teoretyczny.

Wybuch wojny światowej zmienił zasadniczo stanowisko rządu austrjackiego wobec Starorusinów, jako zwolenników Rosji, z którą Austrja prowadziła wojnę. Natomiast za inwazji rosyjskiej ostrze polityki rosyjskiej skierowało się przeciw Ukraińcom.

Pomimo różnych ewolucyj w tym czasie, domeną Starorusinów pozostała Łemkowszczyzna, część południowo-wschodniej Galicji od Nowego Sącza poczynając, i Ruś Zakarpacka, dziś do Czechów należąca.

Bezpośrednim powodem zwołania obecnego zjazdu do Lwowa, były podobno próby niektórych członków tego stronnictwa nawiązania rokowań z Polakami, przeciw którym zakładała protest młodsza generacja stronnictwa. Kontrowersje na ten temat odbyły się też na toku dyskusji w Nar. Domu.

Do prezydjum zjazdu wybrano przez aklamację b. posła ks. Czajkowskiego, adwokata dra Ninnickiego z Sambora i rolnika Zacharczuka, a jako sekretarzy: p. Aleksandra Humecka, słuchacza uniwersytetu i dra Strusiewicza, kandydata adw. — Referowali: dr Stefanowicz o motywach polityki wewnętrznej wobec Ukraińców, Polaków i Rosji, Cyryl Walnicki, redaktor »Prykarpatskiej Rusi« o polityce zewnętrznej N. Domu. Zając o stosunku partji do socjalizmu.

W dyskusji, prowadzonej nieraz bardzo namiętnie, zabrał pierwszy głos dr Sawiuk, adwokat z Sanoka, zarzucając kierownikom partji **kokietowanie z Ukraińcami** i uderzając gwałtownie na kierunek socjalistyczny partji, co nazwał odstąpieniem od zasadniczego programu partji.

Obrony dotychczasowego kierunku politycznego partji podjął się jej obecny faktyczny przywódca i organizator tej partji, p. Cyryl Walnicki, i za nim oświadczyli się prawie jednogłośnie zebrani, mimo słabego protestu p. Mońcibowiczowej. Zwłaszcza włościanie wypowiadali się głośno za utrzymaniem dotychczasowej linji politycznej, głównie **co do wspólnego frontu z Ukraińcami i socjalistami**, których zwolennikiem jest p. Walnicki i w tym duchu redaguje organ partyjny »Prykarpacką Ruś«.

W rezultacie uchwalono olbrzymią większością **nie zmieniać** dotychczasowej linji politycznej partji, domagać się rozwiązania sprawy Galicji wschodniej **zgodnie ze stanowiskiem Ligi narodów, orzekającem tylko okupacyjny stan posiadania Polski**, zaprotestowano przeciw nadużyciom władz administracyjnych, a głównie przeciw kolonizacji ziem ruskich ludnością polską.

Wybrano do »russkiego« wykonawczego komitetu, jako prezesa, dra Aleksiewicza, jako członków: chłopa Michalczuka, dra Stefanowicza, redaktora Walnickiego, dra Prisłopskiego, p. Teleśnickiego i studenta Zajlika.

Tak więc w staroruskiej partji, będącej dotąd ostoją »niesfałszowanej« ideologji russofilskiej, dokonuje się najwidoczniej ewolucja w kierunku ukraińskim.

KRONIKA.

Kraków, 5 czerwca.

NIEZAJĘTE GMACHY I BUDYNKI W KRAKOWIE. Wiadomo powszechnie, jak dotkliwie odczuwać się daje w Krakowie w chwili obecnej brak mieszkań. Kto otarł się o te sprawy, kto widział tłumy interesowanych bezdomnych, zalegające przedpokój wiceprezydenta Sarego, kto przysłuchał się opowiadaniom różnych osób o doznawanych przygodach mieszkaniowych, kto widział w pogodne noce, jak każda ławka plantacyjna, budka z wodą sodową lub trawnik, służy dla mnóstwa ludzi za nocleg, ten będzie miał jeszcze słabe wyobrażenie o mizerji mieszkaniowej w Krakowie, gdzie rodziny urzędników, przeniesionych tu z Warszawy lub innych miast, muszą mieszkać w pensjonatach lub mieścić się w pokojach po 8 osób.

Wobec tego, że wojskowość ciągle jeszcze zgłasza się o kwatery dla swoich funkcjonarjuszów, że nie widać bynajmniej końca owych stosunków, tembardziej uderzać musi fakt, że w Krakowie stoi pustką cały szereg gmachów, zgoła nie zużytkowanych, lub prawie nie zamieszkałych. Do takich należy przedewszystkiem wspaniały **gmach szkoły kadeckiej w Łobzowie**. Wojskowość tak szybko zajęła się zlikwidowaniem tej ważnej a tak pożądanej dla Krakowa instytucji, że nikt z szerszych sfer miasta nie wiedział o tak wielkiej dla Krakowa stracie, ani też Rada miasta nie zdążyła zająć wobec tego faktu stanowiska.

Otóż gmach szkoły kadeckiej, liczący około sto sześćdziesiąt ubikacyj, stoi przeważnie pustką, a cząstkę pokojów i sal oddano do użytku kilku oficerom.

Drugim pusto stojącym gmachem jest drugi pawilon **koszar Bema** przy ul. Rakowickiej. Bardzo słabo obsadzone są koszary bastjonowe na peryferjach miasta, a na domiar wojskowość dzierżawi rzekomo dla potrzeb szpitala garnizonowego kilka budynków Tow. ubezpieczeń przy Alei Słowackiego, które również w pewnej części są nie zajęte.

Gdy się zestawi to fakta z tem, że mnóstwo mieszkań prywatnych zajmuje w Krakowie wojsko na swoje kancelarje, zdumiewać się przychodzi nad tego rodzaju gospodarką. W dalszym ciągu przypomnieć trzeba, że pustką stoi pałac pod Baranami, a dwa tak wielkie gmachy jak Krzysztofory lub dom na rogu Rynku i ul. Szewskiej są zajęte na kancelarje odbudowy kraju, lub zgoła niepotrzebne oddziały małopolskie ministerstw warszawskich. Byłoby ze wszech miar wskazanem, aby magistrat zajął się urzędownie spisaniem pusto stojących lub źle zużytkowanych domów i wystąpił do wojskowości z kategorycznem żądaniem lepszego fruktyfikowania gmachów wojskowych, lub zwolnienia od rekwizycyj domów, przeznaczonych na biura.

Brak mieszkań, niesłychana ciasnota, tłoczenie się sfer inteligencji w małych pokoikach, gdzie często dwa pokoje zajmuje rodzina z 10 osób i więcej złożona, usprawiedliwią wszelkie, najbardziej nawet stanowcze kroki u władz centralnych. Dziś prawo do życia zdają się mieć tylko paskarze, dysponujący miljonami, inni ludzie choćby najbardziej potrzebni, skazani są na powolne wymieranie. Czy to już nigdy się nie zmieni?

POWOŁANIE JANA KUCHARZEWSKIEGO NA KATEDRĘ W UNIW. JAGIELL. Jak się dowiadujemy, wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego uchwalił na posiedzeniu w dniu 3 bm. jednogłośnie zaproponować zaszczytnie znanego polityka i publicysty, Jana Kucharzewskiego, na profesora historji powszechnej XIX wieku z uwzględnieniem historji polskiej. Jak wiadomo, katedra ta opróżniona została po prof. Tokarzu, powołanym na inne stanowisko. Stosownie do obowiązujących obecnie ustaw uniwersyteckich, wydział filozoficzny odniósł się przedtem o opinję do innych uniwersytetów polskich. Z tych uniwersytet lwowski i wileński zgłosił swoją aprobatę, zwłaszcza prof. Finkel z uniwersytetu lwowskiego bardzo gorąco polecił kandydaturę p. Kucharzewskiego. Uniwersytety w Poznaniu i Warszawie nie udzieliły żadnej odpowiedzi, ponieważ, jak nas informują, nie uznają one w zasadzie zarządzenia tego rodzaju wywiadów, ustanowionych przez m.in. oświaty.

TRAGICZNY ZGON LOTNIKA. Znany w szerokich kołach sportowych kapitan-pilot Antoni Poznański, spadł onegdaj we Lwowie z samolotu i odniósł tak ciężkie obrażenia, iż w kilka godzin zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Śmierć śp. Poznańskiego, pioniera polskiego sportu footballowego, żywo poruszyła sfery sportowe. Od lat piętnastu, jako członek »Cracovii« brał on czynny udział w zawodach footballowych i był jednym z najdzielniejszych graczy napadu. Z wybuchem wojny śp. Poznański wstąpił jako ochotnik do Legjonów, a po przewrocie listopadowym wstąpił do oddziałów lotniczych polskich. Jako lotnik oddał cenne usługi w obronie Lwowa i podczas walk z bolszewikami.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali. 242-gą (rez.) Franciszek i Marja z Ochenkowskich Godlewscy, Siedlce, w dniu ślubu 4 czerwca 1921 r., 254-tą Pamięci prof. dra Józefa Łepkowskiego, konserwatora zabytków polskich: dzieci i wnuki. 255-tą Radziwiłł, Wimmer i Żeleńscy Tow. akc. we Lwowie, wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

WYCIECZKI DO PARKU LUDOWEGO W LESIE MIEJSKIM WOLA JUSTOWSKA. Z nastaniem lata urządzają różne stowarzyszenia i związki, tak jak lat poprzednich wycieczki do lasu wolskiego. Las ten jest w stadjum rozpoczętych robót około regeneracji i wymaga skutkiem tego opieki oraz przestrzegania wszelkich zarządzeń leśno-policyjnych i gospodarczych. Miejski zarząd lasu (Krupnicza 8, telef. 2388) udziela bliższych wyjaśnień co do warunków pod jakiemi gromadne wycieczki, festyny, ewent. zabawy taneczne odbywać się mogą w miejskim parku ludowym. W interesie zatem wszystkich organizujących zbiorowe wycieczki leży nie zaniedbywać potrzebnych zgłoszeń w zarządzie lasu miejskiego, jako zastępcy właściciela lasu, tj. gminy m. Krakowa, gdyż w przeciwnym razie straż leśna, mająca za zadanie ochronę lasu, a nie zawiadomiona przez zarząd, nie dopuści do odbycia zabaw itp. poza drogami komunikacyjnemi w lesie.

Najbliższą zabawę taneczną, zgłoszoną w zarządzie lasu wolskiego urządza w dniu 5 czerwca br. o godz. 2 po południu Stowarzyszenie chrześć. mistrzów krawieckich w Krakowie.

SAMOWOLNE JAZDY PO CHODNIKACH. Prasa krakowska napiętnowała zwyczaj wjeżdżania na chodniki z wózkami dwu- a nawet czterokołowemi z różnemi mniejszemi i większemi ciężarami (nawet z węglem). Magistrat sprawą tą dawno się już zajmuje i wydał cały szereg rozporządzeń i odnosił się wielokrotnie do władz policyjnych o czuwanie nad zakazem jeżdżenia po chodnikach. Poprawa w tym kierunku wprawdzie nastąpiła, lecz nie w tym stopniu, w jakim mają prawo domagać się mieszkańcy miasta. W interesie ludności magistrat przyłapanych na tem przekroczeniu nietylko najsurowiej karze, ale zasądza nadto na odszkodowanie za zniszczone płyty chodnikowe. Każdy posterunkowy policyjny obowiązany jest czy to sam, czy to na wezwanie kogoś z publiczności zatrzymić ciągnącego wózek po chodniku, zażądać legitymacji i zrobić doniesienie do magistratu. W razie zaś braku legitymacji winien posterunkowy odprowadzić winnego na inspekcję policyjną.

OPŁATA ZA WYWÓZ NIECZYSTOŚCI. Magistrat wydał na podstawie uchwały Rady m. obwieszczenie dotyczące wprowadzenia taryfy opłat dla wszystkich realności w mieście za wywóz nieczystości. Taryfa obecna wynosi 325 mk. za wywóz metra nieczystości. Należytości z tego tytułu ściągane będą przez inkasenta zakładu czyszczenia miasta.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu »Rozbitki«, wieczorem »Księga Hjoba« Winawera z p. Sosnowskim w głównej roli. We wtorek po dłuższej przerwie ukaże się »Orlątko« Rostanda.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Moralność pani Dulskiej« oraz »Kiki« wypełnia dzisiejsze widowiska w »Bagateli«. Na jutro (poniedziałek) przygotowała dyrekcja premjerę »Nerwowej awantury« Zapolskiej. Reżyserję prowadzi p. Wysocki.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. Dziś w niedzielę po południu »Miszka magnat«, wieczorem »Tajemnicza dama«. W poniedziałek i następne dnie »Juszi tańczy« Benatzkiego.

ZAWODY FOOTBALLOWE między Cracovią a Wisłą o mistrzostwo klasy A odbędą się w dniu dzisiejszym o godzinie 6 po poł. na placu sportowym Cracovii.

TAJEMNICZY ZGON. Onegdaj późną nocą wezwano pogotowie ratunkowe na stację Podgórze-Bonarka, gdzie po kilkuminutowych objawach chorobowych zmarł jakiś mężczyzna nieznanego nazwiska. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć, wobec czego zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Wczoraj w godzinach południowych usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie trucizny Bronisława Jankowska, żona szewca ze Lwowa. Zawezwane pogotowie do domu przy ulicy Skałecznej po zastosowaniu środków zaradczych, pozostawiło Jankowską opiece domowej.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj rano w czasie przechadzki na Krzemionkach spadł ze skały 10-letni Pinkas Goldwasser, i doznał licznych obrażeń na głowie. Zawezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło chłopca do szpitala św. Łazarza.

WYKRYCIE TAJNEJ FABRYKI PAPIEROSÓW. Organa policyjne w Podgórzu wykryły tajną fabrykę papierosów w mieszkaniu Franciszka Toporczyka, Marji Kendry oraz Jadwigi Motyczyńskiej. Podczas rewizji skonfiskowano 12 kg. tytoniu, maszynkę do krajania liści tytoniowych oraz pewną ilość gotowych papierosów.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEGO APASZA. Policja krakowska aresztowała znanego apasza, Jana Gila, false Ludwika Jasionkę, poszukiwanego za liczne kradzieże przez sądy w b. Kongresówce. Przy aresztowanym znaleziono 13.565 marek w gotówce.

KRADZIEŻ BIŻUTERJI. W pierwszych dniach kwietnia br. niejaka Blima Katzówna recte Zagadzka (lat 24) służąca, pochodząca z Mławy, skradła swemu pracodawcy Izraelowi Kannerowi, zamieszkałemu przy ul. Orzeszkowej 15 w Krakowie, większą ilość biżuterji wartości przeszło 500.000 marek i zbiegła. Zarządzono za Katzówną pościg i w ostatnich dniach zdołano ją aresztować w Lublinie. Wczoraj Katzówna została dostawiona do Krakowa. Równocześnie aresztowano jej wspólnika Jakóba Lejbę Żychlina, lat 36, pochodzącego z Zakroczynia, którego również przywieziono do Krakowa. Żychlin, jak zeznaje Katzówna, namówił ją do tej kradzieży. Podczas rewizji rzeczy prawie wszystkie odebrano.

ZŁODZIEJ KOS. Onegdaj w nocy przychwycono koło szpitala okręgowego w Krakowie szeregowca Ksawerego Wójcika, lat 22, przy którym znaleziono 27 sztuk kos, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży z wozu kolejowego. Nadto znaleziono przy Wójciku płaszcz wojskowy, dwie pary obuwia i tornister. W towarzystwie aresztowanego znajdował się drugi mężczyzna, który jednakowoż zbiegł.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

W KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39). W poniedziałek 6 bm. o godz. 6 wieczorem zwiedzenie kościoła Panny Marji pod kierunkiem dyr. Muzeum narodowego dra Fel. Kopery (Zgłoszenia w sekretarjacie Kollegjum); we środę 8 bm. o godz. 8 wieczór wykład, zaś w piątek 10 bm. konwersatorjum ks. prof. Fel. Hortyńskiego z teorji względności Einsteina.

EGZAMINA RZĄDOWE Z MUZYKI odbyły się w Krakowie w dniach 27 i 28 maja br. pod przewodnictwem p. Klary Czop-Umlaufowej, kierown. Instytutu muzycznego. Egzamin złożyli następujący kandydaci: z fortepianu: pp. Bałakówna Celina (z odzn.), Breiterowa Anna, Konówna Rozalina, Schreiber-Łuczyńska Irena (z odzn.), Słomczanka Marja, Szperówna Felicja. Ze skrzypiec: Marcinek Jan z Dąbrowy i ze śpiewu: Kisza Wiktor (z odzn.) z Cieszyna.

POPIS SZKOŁY SPIEWU PROF. WARMUTHA na cele Polskiego Związku muzyczno-pedagogicznego odbędzie się dnia 9 czerwca br. w sali Sokoła o godz. 7 wieczór.

XIII ZEBRANIE MUZYCZNE dla młodzieży urządza Polski Związek muzyczno-pedagog. dnia 5 czerwca br. w sali Pałacu Spiskiego II p. o godz. 4 po poł.

MUZYKA KOŚCIELNA. Dnia 5 czerwca br. wykona zespół akademicki »Missa brevis« Ch. Gounoda w kościele OO. Jezuitów na Wesołej na mszy św. o godzinie 10.

WIEC RODZICIELSKI w sprawie zakończenia roku szkolnego w szkołach małopolskich odbędzie się w Krakowie w poniedziałek dnia 6 bm. o godz. 7 wieczorem w Kasynie wojskowem. Referat wygłosi dr Pozniak.

Z kraju i ze świata.

NACZELNIK PAŃSTWA DLA G. ŚLĄSKA. Naczelnik państwa ofiarował na rzecz pomocy humanitarnej dla ofiar ostatnich wypadków na Górnym Śląsku ze sum oddanych do jego dyspozycji 1 miljon 500 tysięcy marek polskich, przesyłając powyższą kwotę do rąk posła Federowicza, jako przewodniczącego komitetu obrony Śląska w Krakowie.

DLA OFIAR NA G. ŚLĄSKU. Maksymiljan Nowak, dyrektor jeneralny Broadway finance Corporation w Ameryce północnej, złożył za pośrednictwem dyrekcji oddziału warszawskiego Banku Handlowego w Poznaniu do rąk Naczelnika państwa 1 miljon marek polskich na rzecz pomocy dla ofiar ostatnich wypadków na Górnym Śląsku.

PRZEWIEZIENIE ZWŁOK FRANCUSKICH BOHATERÓW. Z Warszawy donoszą 2 b. m.:

Wczoraj o godz. 3 po południu na dworcu wiedeńskim odbyła się uroczystość oddania hołdu pośmiertnego trzem Francuzom, którzy życie swe zakończyli w Polsce, a których zwłoki zwrócone zostały Francji. Na dworzec, przed oznaczoną godziną, przywieziono trzy trumny, które złożono w specjalnym, w kir obleczonym, wagonie kolejowym. W celu oddania ostatniej posługi, na stację kolejową przybył szef misji francuskiej w Polsce, jen. Niessel, wielu oficerów oraz ich rodzin. Honory wojskowe zmarłym towarzyszom broni, oddał oddział piechoty wojsk polskich i orkiestra garnizonu warszawskiego. Przed wyruszeniem pociągu ze zwłokami w drogę, zabrał głos jen. Niessel, zaznaczając, iż ci trzej Francuzi zmarli zdala od swej ojczyzny, złożyli ofiarę z życia swego — Francji, bo dla niej przybyli do Polski. Kapitan Guinard zabity został wskutek wybuchu granatu podczas zorganizowanych przez misję francuską ćwiczeń dla armji polskiej w Kielcach, szeregowiec Chadelier zmarł, zaraziwszy się tyfusem na froncie bolszewickim, gdzie walczył z nawałą, zagrażającą nie tylko Polsce, ale całej cywilizacji, wreszcie porucznik Rodat zabity został w roku 1919, na czele kompanji mitralez, z których jedną sam osobiście kierował, przechylając szalę zwycięstwa na froncie antybolszewickim. Wysłuchane przez obecnych w wielkiem skupieniu, przemówienie jen. Niessel zakończył oświadczeniem, że krew francuska w Polsce przelana, zacieśni braterstwo broni armji francuskiej i polskiej i wzmocni więzy przyjaźni, łączące Francję i Polskę.

Z TOWARZYSTWA FRANCUSKO-POLSKIEGO W PARYŻU. W Paryżu odbył się pod przewodnictwem p. Noulensa posiedzenie wspólne towarzystwa francusko-polskiego, oraz związku francuskich stowarzyszeń. Emil Bourgeois, członek instytutu, nakreślił historję Górnego Śląska od czasu Fryderyka II do chwili obecnej, wykazując przytem, że wydarzenia w chwili obecnej są nieuniknioną konsekwencją zgwałconych i sfałszowanych warunków życia. Następnie George Bienaime omawiając sprawę polityki ekonomicznej Niemiec wykazywał, jak wielce niesprawiedliwem jest zarzucać Polsce brak zdolności organizacyjnych. Jest rzeczą niezmiernie łatwą — powiada mowca — wytworzyć sobie przywilej wyższej rasy, skoro się pozbawia rasę sąsiednią sposobności do wykazania posiadanych zdolności. Kraj, który wydał Kopernika, nie może być pozbawiony pierwiastków, odpowiednich do kierowania organizacją przemysłową. Regaud, deputowany miasta Lyonu, opowiadał wrażenia z podróży po Górnym Śląsku, omawiając przytem, w jaki sposób plebiscyt był zorganizowany przez Niemców. Louis Ripaul wskazał, jakie powinny być jego zdaniem stosunki francusko-polskie i na jakich podstawach współpraca Francji i Polski powinna się opierać. Wreszcie p. Fils w swojem przemówieniu zobrazował los robotników polskich, pracujących pod kierunkiem majstrów niemieckich.

ZGON WETERANA Z 1863 ROKU. Na dalekiej obczyźnie w głębokiej Rosji w Buryniu pod Kurskiem zmarł nie doczekawszy powrotu do kraju, jeden z dobrze Ojczyźnie zasłużonych patrjotów śp. Witold Dołęga-Chodacki, weteran z 1863 roku. Urodzony w roku 1843 w Wielkopolsce, gdzie posiadał majątek ziemski, zaraz po wybuchu powstania porzucił stopień oficera pruskiego i wstąpił w szeregi Langiewicza. Brał udział w bitwach pod Sosnówką, Zagościem i Chrobrzem. Następnie przeszedł do oddziału Czachowskiego i walczył w bitwie pod Grochowiskami. W roku 1864 wzięty do niewoli, wydany został Prusakom i osadzony jako więzień stanu w Modlinie. Po zwolnieniu wyjechał na Ukrainę, a następnie do Rosji, gdzie już spędził resztę żywota, tęskniąc do rodzinnego kraju. W roku 1919 przypadło mu w udziale patrzeć na śmierć męczeńską syna, zamordowanego przez bolszewików.

Sp. Witold Chodacki był typem gorącego patrjoty polskiego. Umysł jasny i światły skupił na obczyźnie rodaków i był ich duchowym przywódcą. Zostawił też po sobie żal głęboki i pamięć niewygasłą. Śp. Chodacki był teściem znanego krakowskiego artysty malarza p. Kaspra Żelechowskiego.

BIEG BELWEDERSKI. Wczoraj odbył się w Warszawie drugi doroczny bieg Belwederski, który zgromadził na starcie 35 zawodników. Do mety przybył pierwszy kapitan Baran z lwowskiej »Pogoni«, przebywszy 4 kilometry 200 m. w 14 minutach 6 sekundach, drugi przybył do mety p. Rey z poznańskiego akademickiego Związku sportowego, trzeci p. Wojciechowski z warszawskiej »Korony«. Ogółem do mety przybyło 25 zawodników. Zwycięsca kapitan Baran zdobył puhar srebrny Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI ELEKTROWNI. Dnia 27 i 28 maja w Poznaniu odbył się zjazd przedstawicieli elektrowni polskich, będący jednocześnie drugiem z kolei ogólnem zgromadzeniem związku tych instytucyj. Na zjazd przybyli reprezentanci około 30-tu miast polskich oraz zaproszeni przedstawiciele różnych instytucyj. Zebranie zagaił prezes Związku p. Sułowski, poczem wygłosił słowo powitalne p. Drwęski, prezydent miasta Poznania, oraz przedstawiciele władz. Zjazd powziął szereg uchwał i rezolucyj, między innemi zaznaczył konieczność jak najszybszego wydania ogólnokrajowej ustawy elektryfikacyjnej, konieczność udzielenia elektrowniom pewnych ulg w sprawie opłaty za dostarczany węgiel, wyraził opinję przeciwną budowie specjalnych elektrowni kolejowych. Wygłoszono interesujące referaty dyr. Cayczaka z Sosnowca o odpisach renowacyjnych, inż. Hoffmana z Torunia o elektrowniach pomorskich oraz inż. Siwickiego z Warszawy o znaczeniu sił wodnych dla elektryfikacji Polski.

SEZON LETNI W TEATRACH LWOWSKICH. Ze Lwowa donoszą: Sezon teatralny już właściwie kończy się z dniem 30 czerwca. Personal dramatyczny, operetkowy i operowy pójdzie na 4 tygodniowy urlop, a sezon nowy rozpocznie się w tym roku wyjątkowo już z dniem 1 sierpnia. W czasie od 1—7 lipca wystąpi w teatrze miejskim grupa artystów naszych przy współudziale i pod kierownictwem artysty Adwentowicza, który wydzierżawił od miasta teatr Wielki na okres siedmiodniowy. W czasie od 8 lipca do końca przeprowadzone będą potrzebne w gmachu teatralnym odczyszczenia i adaptacje i w tym też terminie zjedzie do Lwowa dyr. Szyfman, który z częścią trupy swojej będzie dawać przedstawienia w teatrze Małym.

STRASZNY WYPADEK WŚCIEKLIZNY zaszedł w szpitalu powszechnym we Lwowie. Jeszcze 27 kwietnia br. przywieziono tutaj niejakiego Ludwika Biedkę, tkacza z Hryhorowicz w pow. rohatyńskim, którego przed dwoma miesiącami pokąsał był jego własny pies, jak się później okazało, wściekły. Po spóźnionem już zaszczepieniu pacjenta nie odesłano go do lokalu Tow. »Praca« przy ul. św. Piotra i Pawła, przeznaczonego dla szczepionych przeciw wściekliźnie, lecz do pawilonu zakaźnego w szpitalu powszechnym. Tutaj go jednak nie przyjęto i odesłano go do oddziału chorób wewnętrznych, gdzie już rozpoznano u pacjenta objawy wścieklizny. Mimo to jednak umieszczono go na sali ogólnej, gdzie chory wkrótce dostał ataku szału i rzucił się na kilku ludzi. Pokąsał mianowicie policjanta i elektromontera, którzy przybyli z miasta w celu odwiedzenia chorych, oraz jedną z pielęgniarek. Jeden z lekarzy został niebezpiecznie zraniony. Wtedy dopiero spostrzeżono niebezpieczeństwo i zaszczepiono wszystkich pokąsanych oraz podejrzanych o zakażenie, a Biedkę odwieziono do szpitala epidemicznego.

NAPAD NA PLEBANJĘ. Ze Lwowa donoszą 2 bm: Wczoraj doniesiono telefonicznie policji państwowej, że ubiegłej nocy trzej bandyci napadli na plebanję w Humniskach pow. Brzozów i tam zamordowali ks. proboszcza Borczyka. Przy wynikłej strzelaninie został ciężko ranny jeden z domowników. Komenda policji wysłała na miejsce komisarza wraz z wywiadowcą.

BANDYCKI NAPAD. Ubiegłego tygodnia napadło 6 uzbrojonych bandytów między godz. 11 a 12 w nocy na dom Władysława Sochy w Świerzowej, pow. Krosno, w którym znajduje się sklep Kółka rolniczego. Bandyci otoczywszy dom ze wszystkich stron, rozpoczęli gwałtowną strzelaninę przez okno do wnętrza domu. Socha, będąc w posiadaniu karabinu, oddał do bandytów przez okno 3 strzały, nie trafiając żadnego, sam jednak ugodzony kulą bandytów, padł trupem na miejscu. Po wybiciu okien wdarli się bandyci do wnętrza lokalu sklepowego, skąd zabrali rzeczy, wartości 30.000 marek oraz karabin i rewolwer, poczem się ulotnili. Za bandytami zarządzono energiczny pościg.

OKRADZENIE KASY STAROSTWA. Do kasy starostwa w Złoczowie włamali się bandyci i wyciąwszy tylną ścianę w kasie, zabrali gotówkę około 37.000—50.000 mk. Jako podejrzany o współudział został aresztowany jeden z woźnych.

PROCES O »REPUBLIKĘ LEMKOWSKĄ« rozpocznie się w połowie b. m. przed sądem karnym w Nowym Sączu. Obronę oskarżonych, dra Kaczmarczyka i tow. objął adwokat dr Władzimierz Zahajkiewicz z Przemyśla.

HURAGAN W ZAGŁĘBIU OSTRAWSKO-KARWINSKIEM. Z Karwiny donoszą: We czwartek 2 bm. o godzinie 4 po południu rozszalał się nad Lutynią, Pietwaldem i Forgą szalony orkan, połączony z oberwaniem chmury i piorunami. Straszna ta zawierucha wyrządziła niesłychane szkody w okolicy. Wiele drzew przydrożnych i owocowych jest połamanych, wyrwanych z korzeniami, z wielu chat pozrywało dachy, a w elektrowni w Porębie zniszczone jest całe urządzenie, tak, że przez kilkanaście dni kolej elektryczna ostrawsko-karwińska nie może funkcjonować. Według opowiadań naocznych świadków katastrofa ta miała charakter trąby powietrznej.

MIĘDZYNARODOWY KOMITET IGRZYSK OLIMPIJSKICH postanowił, że ósma olimpjada odbędzie się w Paryżu w roku 1924, następnie zaś w roku 1928 w Amsterdamie.

»NAJWIĘKSZA KLĘSKA ANGLJI«. W przedmowie do znanej książki Andrzeja Tardieu pt. »Pokój Wersalu« wspomina Clemenceau o następującej scenie. Gdy wojska amerykańskie przybyły do Francji, azeby wziąć udział w wojnie światowej, odbył się w Paryżu uroczysty obchód z powodu oderwania się dawnych angielskich kolonij w Ameryce północnej od Anglji, czyli obchód ogłoszenia niezawisłości Stanów Zjednoczonych. Podczas defilady wojsk amerykańskich Lloyd George, który stał obok Clemenceau rzekł z uśmiechem:

— Zmusiłeś mnie pan do wzięcia udziału w uroczystości, która jest apoteozą największej klęski Anglji.

— Chociaż pańska duma narodowa — odparł Clemenceau — ubolewa może nad tą klęską, to jednak jestem pewny, że pan nie żałujesz dzisiejszego dnia.

BŁĄD DRUKU. W ustępie piątym wczorajszego artykułu pt. »Zagadnienia polityki angielskiej« w zdaniu: »...kwestja rosyjska wydaje nam się nierozwiązalną bez współzawodnictwa Niemiec itd.«, powinien zamiast »współzawodnictwa« znajdować się wyraz »współpracownictwa«.

ZMARLI.

Kazimierz Chudziński, artysta-rzeźbiarz, zmarł we Lwowie w 62 roku życia.

Sp. Kazimierz Chudziński przez czas dłuższy przebywał w Ameryce, gdzie wykonał wiele pomników pol... m. i. między innemi na zamówienie rządu Stanów Zjednoczonych konne posągi Kościuszki i Pułaskiego. Odlew gipsowy ostatniego z tych pomników znajduje się we Lwowie. Na parę lat przed wojną powrócił do Lwowa, gdzie wykonał przeszło 100 plakiet i medali. Cieszył się tutaj ogólnym szacunkiem i poważaniem.

Hr Mikołaj Potocki zmarł onegdaj w Paryżu.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 5 bm. po poł.: »Rozbitki«, wieczorem »Księga Hjoba«.
Poniedziałek, 6 bm.: »Hedda Gabler«.
Wtorek, 7 bm.: »Orlątko«.
Środa, 8 bm.: »Hedda Gabler«.
Czwartek, 9 bm.: »Lady Frederic«.
Piątek, 10 bm.: »Lady Frederic«.
Sobota, 11 bm.: »Lady Frederic«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Niedziela, 5 czerwca po poł.: »Lalka«, wieczorem »Rozwiedźmy się«.
Poniedziałek, 6 bm.: »Bal w operze«.
Wtorek, 7 bm.: »Idealna żonka«.
Środa, 8 bm.: »Bal w operze«.
Czwartek, 9 bm.: »Wilhelm Tell«.
Piątek, 10 bm.: »Idealna żonka«.
Sobota, 11 bm.: »Wilhelm Tell«.
Niedziela, 12 bm. po poł.: »Lalka«, wieczorem »Wilhelm Tell«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Niedziela, 5 bm.: Poranek operowy, po poł.: »Moralność pani Dulskiej«, wieczorem »Kiki«.
Poniedziałek, 6 bm.: »Nerwowa awantura«.
Wtorek, 7 bm.: »Nerwowa awantura«.
Środa, 8 bm.: »Nerwowa awantura«.
Czwartek, 9 bm.: »Nerwowa awantura«.
Piątek, 10 bm.: »Nerwowa awantura«.
Sobota, 11 bm.: »Nerwowa awantura«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Niedziela, 5 bm. po poł.: »Miszka magnat«, wieczorem »Tajemnicza dama«.
Poniedziałek, 6 bm.: »Juszi tańczy«.
Wtorek, 7 bm.: »Juszi tańczy«.
Środa, 8 bm.: »Juszi tańczy«.
Czwartek, 9 bm.: »Juszi tańczy«.
Piątek, 10 bm.: »Juszi tańczy«.

SZARY CZART?

CHOROBY KOBIECE. Sprawozdania Uniw. Kliniki położniczej w Krakowie notują, że gorzka woda »FRANZ JOSEF« jest nadzwyczaj skuteczna. 3215

Groźba zerwania rokowań w Brukseli

Paryż, 5 czerwca (PAT). Delegacja litewska komunikuje:

Nota stwierdzająca, jakoby delegacja litewska i polska przyjęły za podstawę rokowań projekt Hymansa, oraz, jakoby delegacja lit. zaproponowała przyjęcie do tych rokowań przedstawicieli ziemi wileńskiej, zajętej przez j. Żeligowskiego, nie odpowiada prawdzie. W rzeczywistości delegacja lit. zgodziła się na kontynuowanie rokowań na podstawie projektu Hymansa, natomiast delegacja polska postawiła za warunek prowadzenia dalszych rokowań przyjęcie przedstawicieli ziemi wileńskiej, zajętej przez jen. Żeligowskiego, w tym samym charakterze co obie główne strony ... Warunek ten był odrzucony przez delegację litewską jako sprzeciwiający się ... warunkom, ustalonym w decyzji Rady Ligi narodów, dotyczącej konferencji brukselskiej. Ze względu na sytuację wytworzoną, rokowania dotyczące części zasadniczej zostały zawieszone.

Mówią, że konferencja w Brukseli zostanie zerwana.

WOJSKA OKUPACYJNE W NADRENJI.

Paryż, 5 czerwca (PAT). Korespondent »Matina« odbył wywiad z ministrem Barteu przed jego odjazdem z prowincji nadreńskiej. W czasie wywiadu oświadczył Barteu, że podróż odbyta przez niego, wzbudziła w nim podziw i zaufanie. Wojska okupacyjne zrozumiały znakomicie politykę rządu, która jest w dalszym ciągu pokojową i zmierza tylko do uzyskania **od pokonanych Niemiec odszkodowania za zniszczenia i pewnych gwarancyj na przyszłość.** Zachowanie się ludności było wszędzie poprawne, czasem nawet życzliwe. Jest to najlepszym dowodem liberalnej polityki, jaką prowadzi wysoka komisja międzysojusznicza w ... porozumieniu z szefami wojskowemi. Podróż ta oświadczył Barteu, ujawniła mi wielkość Francji i nienaruszoną siłę jej przesławnej armji.

STANY ZJEDNOCZONE WOBEC NIEMIEC I AUSTRJI.

Waszyngton, 5 czerwca (PAT). Biuro Reutera donosi: Komisja dla spraw zagranicznych Izby reprezentantów oświadczyła się za zastąpieniem rezolucji Knoxa rezolucją Moxtora, który proponuje **ukończenie stanu wojennego z Niemcami i z Austrją.**

BLOK RUMUŃSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI.

Warszawa, 5 czerwca (East Express). »Przegląd Wieczorny« donosi z Belgradu, iż przybył tam rumuński minister spraw zagranicznych **Take Jonescu, celem zawarcia konwencji rumuńsko-jugosłowiańskiej. Rumunja i Jugosławja utworzyć mają blok gospodarczo-militarny**

Sprawa górnośląska.

DELEGACJA RZĄDU POLSKIEGO W SPRAWIE G. ŚLĄSKA.

Warszawa, 5 czerwca (Tel. wł.) Ostatecznie zdecydowaną zosała w sensie pozytywnym kwestja **wysłania specjalnych delegacyj w sprawie Górnego Śląska za granicę.** Z ramienia rządu wyjeżdża do Rzymu prof. Halban do Londynu prof. Askenazy, do Paryża Stan. Grabski. Pos. Grabski wyjechał już w dniu wczorajszym do Paryża.

MEMORJAŁY RZĄDU POLSKIEGO.

Paryż, 5 czerwca (East Express). Poselstwo polskie wręczyło imieniem rządu Radzie ambasadorów memorjał, datowany z dnia 1 czerwca. **Memorjał** podaje szczegóły wykonania zarządzenia **w zamknięciu granicy między Polską i Górnym Śląskiem. Memorjał** przytacza wszystkie fakta, odnoszące się do tej sprawy. Drugi memorjał, datowany z dnia 2 czerwca, opisuje szczegółowo okrucieństwa, jakich dopuściły się oddziały niemieckie w stosunku do powstańców na Górnym Śląsku. Do memorjału dołączono są liczne dokumenty fotograficzne z wyszczególnieniem nazwisk ofiar okrucieństw niemieckich.

O G. ŚLĄSK DLA POLSKI.

Gdańsk, 5 czerwca (PAT). »Danziger Neueste Nachrichten« dowiadują się, że znany górnośląski magnat hr. Oppersdorf znajduje się obecnie w Paryżu, gdzie odbywa konferencje z wpływowemi osobistościami w sprawie **przyznania Polsce Górnego Śląska.** Hr. Oppersdorf konferował między innemi z byłym francuskim ambasadorem w Berlinie Cambonem oraz Briandem.

NOWY PRZEDSTAWICIEL ANGLJI NA G. ŚLĄSKU.

Z Londynu donoszą, że sir Harold Stuart, nowy **przedstawiciel** Anglji w komisji międzysojuszniczej **na** Górnym Śląsku, wyjechał do **Opola.**

NIEZISZCZONE PROJEKTY ANGLIKÓW.

Gdańsk, 5 czerwca (PAT). »Danziger Neueste Nachrichten« donoszą z Wrocławia:

Według wiarogodnych informacyj, Anglicy chcieli ogłosić **stan wojenny na całym Górnym Śląsku.** Wobec sprzeciwu jen. Le Ronda postanowiono, że takie zarządzenia wojskowe mogą być wydawane **tylko przez komisję międzysojuszniczą**, oraz przez francuskie naczelne dowództwo na Górnym Śląsku, albo za ich zgodą.

STANOWCZY LIST FRANCUSKIEGO JENERAŁA.

Bytom, 5 czerwca (PAT). Jen. francuski [illegible] D e n i s w formie listu do burmistrza [illegible] mieszkańców Bytomia, że jeżeli raz [illegible] powtórzy się wypadek strzelania z o[illegible] **do wojskowych koalicyjnych,** do[illegible] te będą zamieszone aazyl wią.

ODMOWA JEN. HOEFERA.

Bytom, 5 czerwca (PAT). Ostatnie ataki niemieckie na froncie w powiecie strzeleckim są potwierdzeniem wiadomości, że jen. **Hoefer odmówił żądaniu komisji koalicyjnej co do zawieszenia broni z Polakami.**

ZAJĘCIE DWORCA KOLEJOWEGO W KATOWICACH PRZEZ POWSTAŃCÓW.

Bytom, 5 czerwca (PAT). Wczoraj rano o godz. 6 zajęli powstańcy **dworzec kolejowy w Katowicach** w porozumieniu z władzami koalicyjnemi pod warunkiem jednakże, że przez dworzec przejeżdżać będą **tylko transporty osobowe i towarowe z wyjątkiem wojskowych.** Dziś w południe wyszły pierwsze pociągi z Katowic w różnych kierunkach, a popołudniu radeszły pociągi z Katowic w różnych kierunkach, a popołudniu nadeszły pociągi do Katowic. Podjęcie ruchu kolejowego na stacji w Katowicach ma ogromne znaczenie, gdyż stacja ta stanowi centrum całego ruchu kolejowego na Górnym Śląsku. Wprawdzie dyrekcja kolejowa w Katowicach znajduje się jeszcze w rękach niemieckich, jednakże spodziewać się należy, że ten urząd zostanie wkrótce objęty przez władze polskie, zwlaszcza, że pośród kolejarzy niemieckich nastąpił rozłam. Większa ich część skłonną jest powrócić do pracy razem **z polskimi kolejarzami.** Na postanowienie to wpłynęła okoliczność, iż niemieckie władze kolejowe zdołały wypłacić niemieckim kolejarzom na pierwszego czerwca tylko połowę pensji.

KOMUNIKAT POWSTAŃCZY.

Bytom, 5 czerwca (East Express). Komunikat sztabu wojsk powstańczych, kwatera główna z dnia 4 czerwca:

O godz. 3 rano rozpoczął się po silnem przygotowaniu artylerji **atak niemiecki** na odcinek grupy środkowej i lewe skrzydło grupy północnej. Pomimo wielkich wysiłków nieprzyjaciela i wprowadzenia do walki ciężkiej artylerji oraz licznych środków technicznych, Niemcy zdołali jedynie **przejściowo obsadzić Sławędzice i Zalesie.** Energicznym natychmiastowym kontratakiem **odzyskano miejscowość Dobrą, Olszową i Sławędzice.** Równocześnie odparto atak na Januszkowice, następnie Bokicz i Łękawy.

Na innych punktach frontu oprócz utarczek patroli sytuacja bez zmiany.

Podpisano: L u b i e n i e c, szef sztabu.

ROZBESTWIENIE STOSSTRUPLERÓW W GLIWICACH.

Bytom, 5 czerwca (East Express). Donoszą z Gliwic, że stosstruplerzy uprawiają tam zorganizowane skrytobójstwa, których ofiarą padło już kilka Polaków, między innemi ciężko raniono A. Wolnego, urzędnika pracującego w kontroli okręgowej miasta Gliwic. Stan jego jest beznadziejny. Niemcy napadli również na radcę miejskiego Spyrkę i pomimo, że ten uciekł do komisarza policji, nie ocaliło go to od ciężkiego pobicia.

»O ZLIKWIDOWANIE POWSTANIA«.

Wychodząca w Katowicach »Gazeta Robotnicza«, organ P. P. S., w artykule wstępnym zatytułowanym »O zlikwidowanie powstania«, **domaga się zakończenia powstania pod hasłem pokoju i sprawiedliwości.**

Angija w przededniu nowej wojny.

»Daily Telegraph« pisze:

Wielka Brytanja znajduje się w przededniu nowej wojny na bliskim wschodzie. Flota angielska koncentruje się koło wyspy Malty. — Dyrekcja [illegible] militarnych operacyj celem poparcia Greków w walce z nacjonalistami tureckimi w Azji Mniejszej.

»Daily Express« wyraża zdanie, że angielskie [illegible] prasowe usiłują **pozyskać opinję publiczną na rzecz nowej wojny.**

LLOYD GEORGE O POKOJU Z TURCJĄ.

Londyn, 5 czerwca (PAT). Wolff. W odpowiedzi na interpelację oświadczył Lloyd George w Izbie gmin, że wypadki obecnie się rozgrywające, stoją na przeszkodzie ratyfikowaniu pokoju z Turcją. Zwłoka w przywróceniu stanu pokojowego z Turcją jest połączona ze **szkodą** dla angielskiego **handlu i przemysłu i dla angielskich interesów finansowych.** Gdyby ten stan potrwać miał dłużej, wówczas musiałyby być powzięte zarządzenia w sprawie zakończenia stanu wojennego z Turcją.

ZAGADNIENIE KONSTANTYNOPOLITAŃSKIE.

Londyński sprawozdawca »Petit Parisien« donosi, że gabinet angielski zwraca całą swą uwagę na zagadnienie konstantynopolitańskie i sprawę cieśniny, nie tracąc jednak z oczu **sprawy górnośląskiej.** Angielskich mężów stanu niepokoi nie tylko wrogie stanowisko rządu angorskiego, lecz także wielkiego wezyra w Konstantynopolu, który **zażądał usunięcia obcych okrętów wojennych z Bosforu** jak niemniej zakaz wysadzania **żołnierzy na ląd** na wybrzeżach morza Marmara.

Różne wiadomości polityczne.

NOTA CZICZERINA DO RZĄDU POLSKIEGO. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od Cziczerina notę, w której rząd rosyjski wyjaśnia, że zarzuty, co do działalności władz rosyjskich, sprzecznej z traktatem ryskim, są bezpodstawne. Nota zawiera zapewnienie, że Rosja pragnie bezwzględnie i szczerze wykonać warunki traktatu ryskiego.

ZJAZD ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO. Z Warszawy telefonują nam: Związek ludowo-narodowy zwołał zjazd swój na dzień 4 i 5 lipca do Częstochowy.

DEMONSTRACJE W OSTROWIU. Onegdaj w Ostrowiu (b. zabór pruski) tłum robotników urządził demonstrację przeciw żydom i Niemcom. Z demonstracji skorzystały nieodpowiedzialne zbrodnicze żywioły, które dopuściły się ekscesów, zachowując się zaczepnie w stosunku do osób nieżyczliwych demonstracji. Równocześnie zdarzył się fakt rabunku w mieszkaniu miejskiej Gruenbergowej, gdzie zabrano pieniądze, bieliznę i różne rzeczy oraz poturbowano Gruenbergową i jej służącą Polkę. Dopuszczono się następnie rabunku w browarze Hirscha i niejakiego Szulca. Patrole wojskowe szybko przywróciły spokój. Władze zarządziły wszystko, aby zapobiec powtórzeniu się rozruchów.

RZĄD WŁOSKI I WATYKAN. Liczne dzienniki włoskie omawiają możliwość podjęcia stosunków dyplomatycznych również między Watykanem a rządem włoskim.

LEPIEJ BĘDZIE, JEŻELI EXCESARZ KAROL ZAMIESZKA W HISZPANJI. Korespondent »Daily Telegraph« dowiaduje się, że wielu posłów państw koalicyjnych podjęło wspólne kroki u rządu szwajcarskiego w sprawie długotrwałego pobytu byłego cesarza Karola na terytorjum szwajcarskiem. Nikt nie może odmówić Szwajcarji prawa udzielenia pozwolenia na pobyt byłego cesarza, jednakże fakt, że były cesarz znajduje się tak blisko terytorjum jemu dawniej podległego, pociąga za sobą wielką odpowiedzialność i wymaga jak największej czujności, aby nie przyszło do eksperymentu, jaki zdarzył się niedawno. Cała Europa centralna i Włochy odetchnęłyby spokojniej, gdyby były cesarz zmienił miejsce pobytu na Hiszpanję.

UWOLNIENIE ZABÓJCY TALAATA BASZY. Z Berlina donoszą: W procesie o zamordowanie Talaata Baszy wydali przysięgli wyrok uwalniający oskarżonego Tellirjana, którego natychmiast wypuszczono na wolność. Licznie zebrani Ormianie przyjęli wyrok oklaskami. W ciągu rozprawy świadkowie profesor Lepsius i jenerał Liman zeznali, że komitet młodoturecki w roku 1915 kazał deportować na wybrzeża Mezopotamji 1,850.000 Ormian, z których tylko 10% przetrzymało trudy podróży i deportacji.

ZDOBYCIE WŁADYWOSTOKU PRZEZ KONTRREWOLUCJONISTÓW. Pod osłoną bagnetów japońskich, białogwardziści kontrrewolucyjni opanowali Władywostok i Nikolsk Ussuryjski.

We Władywostoku powiewają dawne rosyjskie sztandary trójkolorowe. Dowództwo nad armją objął jenerał Wierbickij. Jenerał Siemionow nie powróci już na to stanowisko.

Miljonówka.

Z Warszawy telefonują nam: W dniu 4 czerwca br. wylosowano Nr 6,722.538 »miljonówki«, sprzedanej w Warszawie.

Dział ekonomiczny.

* **O WOLNY HANDEL WĘGLEM.** Wczoraj w krakowskim magistracie odbyła posiedzenie komisja małopolska dla rozdziału węgla, przy zwykłym składzie członków. Po dłuższej dyskusji komisja, ze względu, że państwowy Urząd węglowy znowu z dniem 1 czerwca podwyższył ceny węgla opałowego o 40 procent, a nosi się z myślą dalszej podwyżki, celem wyrównania deficytu, który po ostatniej podwyżce wynosi jeszcze miesięcznie 750 miljonów marek polskich — założyła stanowczy protest przeciw metodzie ustawicznych podwyżek cen węgla. Podwyżki pochodzą stąd, że państwowy Urząd węglowy ustanowił jednaką cenę na każdy węgiel bez względu na jego pochodzenie, tak, że miasta małopolskie otrzymują po tejsamej cenie węgiel krajowy, po której otrzymuje Poznańskie o wiele więcej kaloryczny węgiel górnośląski. — W proteście tym wskazała komisja, że jedynie wolny handel może uzdrowić dotychczasowe stosunki, dzięki którym przez ustawiczne podwyżki cen węgla drożeje cała produkcja małopolska, zawisła od dostaw węgla. Wolny handel zwolni także państwo od dokładania miljardowych sum do nieumiejętnej a krzywdzącej Małopolskę gospodarki węglem.

Wkońcu uchwalono na lipiec dla Lwowa 5.000 ton, dla Krakowa 4.450 ton na opał domowy. Instytucje obu miast otrzymały po 1.730 ton węgla.

ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE OBROTU WĘGLEM NA GÓRNYM ŚLĄSKU. (East Express). Władza naczelna na Górnym Śląsku wydała rozporządzenie w sprawie obrotu węglem, koksem i brykietami. Rozporządzenie głosi, że zaopatrywanie się zakładów przemysłowych, leżących na terenie, zajętym przez polskie siły zbrojne, w koks, węgiel i brykiety, nie podlega żadnemu ograniczeniu, jak również nie podlega żadnemu ograniczeniu zaopatrywanie się w węgiel ludności, mieszkającej na powyższem terytorjum. Wywóz węgla, koksu i brykietów poza granice terenu, objętego przez polsko-górnośląskie władze zbrojne, do Polski, Niemiec i Węgier dozwolone jest w ramach kontyngentów, ustalonych przez komisję odszkodowań w Paryżu. Dyspozycje na wysyłanie węgla, koksu i brykietów za granicę wydaje wydział przemysłu i handlu naczelnej władzy na Górnym Śląsku. Dotychczasowe opłaty od węgla, unormowane ustawą z dnia 8 go kwietnia 1918 roku, oraz podatek obrotowy, określony ustawą z 24 grudnia 1919 roku, które wynoszą razem 12.5 procent od ceny sprzedaży, pozostają w niezmienionej wysokości.

* MAŁOPOLSKA I »TARGI WSCHODNIE«. (East Express). Wczoraj po południu odbyła się w gmachu Izby handlowej i przemysłowej konferencja przedstawicieli przemysłu i handlu małopolskiego, mająca na celu zorganizowanie akcji na rzecz realizacji i odpowiedniego obsyłania przez zachodnią Małopolskę pierwszego targu wschodniego we Lwowie. Po szeregu przemówień, prezes Epstein postawił rezolucję, którą jednogłośnie uchwalono, że zebrani, uznając wielkie znaczenie urządzenia »targów wschodnich«, postanawiają jak najenergiczniej popierać dążenia i cele targu i w tym celu tworzą komitet lokalny krakowski. Do komitetu weszli pp.: Adelmann, dyrektor Bieżeński, B. Bobiński, K. Dołżycki, Fromowicz, J. Gablenz, dr Glueckstein, dyr. Gnatowski, Kanarek, dr Kolarzewski, inżynier Król, K. Lankosz, J. Leserkiewicz, dr Macharski, dyr. Pawlik, Stanisław Porębski, F. Romaszkan, St. Skwarczyński, dr Wojakowski, Wojas, dyr. Wołoszyński, dyr. Wędrychowski, dyr. Wortman, inżynier Wolfram. Na przewodniczącego komitetu powołano prezydenta Epsteina.

* BŁĘDY W ORGANIZACJI TARGU POZNAŃSKIEGO. Jeden z dzienników warszawskich pisze:

Wielkim błędem było zdecentralizowanie terenu wystawowego i rozrzucenie wystawy aż na czterech punktach miasta. Takie rozrzucenie wystawy ogromnie utrudnia zwiedzanie wystawy i znacznie osłabia ogólne wrażenie. Następnie skutkiem złego wybrania placu, zbyt małego, musiano zbyt gęsto go zabudować, co również utrudnia przejrzystość. Wreszcie bardzo poważne działy wytwórczości polskiej, jak naprzykład cały przemysł włókienniczy, platerowniczy, pomieszczono poza głównym miejscem wystawowem. Skutkiem tego najpoważniejszy i największy przemysł na ziemiach polskich, to jest przemysł rozkwitający ponownie w Królestwie Polskiem, został zepchnięty na podrzędne miejsce, daleko poza głównym placem wystawowym, poprostu ukryto ten przemysł w cieniu. A przecież przemysł Królestwa Polskiego, t. j. przemysł włókienniczy w Łodzi i Kaliszu, a następnie przemysł w Białej i w Bielsku, wystąpił z bardzo poważnemi okazami. Tymczasem, pchający się na pierwsze miejsce i nadzwyczaj reklamowany przez Zarząd Targu, przemysł poznański, mógł wystąpić tylko z próbami wódek i likierów. Skutkiem tego główny plac wystawowy robi wrażenie, jak gdyby Polska tylko myślała o fabrykowaniu wódek i o rozpijaniu się na umór. Nawet pisma bardzo oddane Poznaniowi, z przykrością stwierdzają, że organizatorzy Targu poznańskiego udzielili wiele miejsca honorowego wystawcom wódek i likierów.

* TARG POZNAŃSKI PRZEDŁUŻONY MA BYĆ, jak z Warszawy donoszą, do 15 b. m.

* CELEM PRZECIWDZIAŁANIA SPADKOWI MARKI POLSKIEJ, jak się dowiadujemy, prawdopodobnie będzie przybliżony termin ogłoszenia i wprowadzenia w życie podwyżki dopłaty do ceł do 9.900 procent, czyli do wysokości mnożnika stawek celnych 100.

KREDYT FRANCUSKI DLA RZĄDÓW ŚRODKOWO-EUROPEJSKICH. Senat francuski przyjął projekt ustawy, przyznającej zaliczkę 5 miljonów franków rządom środkowo-europejskim na powrót jeńców dotychczas jeszcze zatrzymywanych w Rosji.

* KAPRYSY DROŻYZNIANE. Centralna komisja statystyczna w Wiedniu ogłosiła porównawczą tabelę cen artykułów żywnościowych w Wiedniu i na prowincji za miesiąc kwiecień. Tabela podaje ceny artykułów racjonowanych, tudzież ceny w handlu wolnym, względnie w pasku, a wreszcie stosunek cen z kwietnia 1921 roku do cen z lipca 1914 roku. Zajmującym jest fakt, że ceny artykułów spożywczych nie obniżyły się w kwietniu b. r., przeciwnie, niektóre artykuły podrożały nawet. — Dalej stwierdza komisja statystyczna, że ogniskiem drożyzny jest Wiedeń, gdzie ceny artykułów żywności są zbyt wygórowane wobec cen na prowincji. Im bardziej pewne miasto oddalone jest od Wiednia, tem tańszą posiada aprowizację. I tak w St. Pölten kilogram ryżu kosztuje 58 koron, natomiast w Wiedniu 63. Kilogram cielęciny kosztuje w Wiedniu 271 koron, w St. Pölten 235, w Salzburgu 136. Szpinak kosztuje w Wiedniu 39 koron, w St. Pölten 19, w Celowcu 8 koron.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Na targ bydłem spędzono od 28 maja do 3 czerwca br. bydła rogatego 478, cielat 1557, nierogacizny 597, razem 2632 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 7500 do 13000 mk.; woły od 8000 do 15000 mk., krowy 7200—14000 mk., jałownik od 7600 do 13000 mk.; cielęta od 7100 do 11000 mk.; nierogaciznę tuczną od 13000 do 19000 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 19500 do 26000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcję 2582 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 50 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 37 sztuk bydła, 135 cieląt, zaś 86 cieląt mniej.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Trwające od szeregu dni ożywienie w obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi przybiera wszelkie cechy trwałości. Także dzień wczorajszy wzmocnił znacznie usposobienie dla wszystkich prawie papierów, które w większej niż dotąd liczbie weszły w obroty przy silnej tendencji zwyżkowej. »Zieleniewski« zyskały 400 punktów, »Siersza górnicza« 275, »Parowozy« 125, »P. T. H.« 115, »Tepege« po dłuższem milczeniu 100. »Impex« 75, »P. T. H.« nowe 55, »Trzebinia żelazo« stare 50, »Polska Nafta« 50, reszta na dawnym poziomie.

Akcje bankowe i papiery lokacyjne bez ruchu.

Na rynku dewiz ruch słabszy. Poszukiwano tylko dolarów, których kurs posunąwszy się znów o 20 punktów w górę, osiągnął nieprawdopodobną wysokość 1060, dalej dewiz na Berlin wyższych o 0'20 i koron czeskich, mocniejszych o ½ punkta. Reszta na [illegible]

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 4 czerwca 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	525'—	575'—
Bank Hipoteczny	650'—	700'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	750'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Bank Kredytowy w Warszawie V	2500'—	2800'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe I—III	950'—	1050'—
Transakcja	960'—	1050'—
Polskie Tow. handlowe IV	850'—	950'—
Transakcja	890'—	930'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	400'—	500'—
Transakcja	420'—	475'—
»Polski Glob«	1200'—	1400'—
Żegluga Polska	475'—	525'—
Transakcja		500'—
Zieleniewski I—III	6300'—	6700'—
Transakcja		6500'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1700'—	1900'—
Transakcja	1700'—	1825'—
»Lemiesz« fabryki masz. roln.	5000'—	5500'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol. I-III	2500'—	2700'—
Transakcja		2600'—
Trzebinia fab. masz. i narz. rol. IV	2250'—	2350'—
Transakcja		2300'—
»Automotor« fabryka samochodów	1900'—	2100'—
»Górka« fabryka cementu	6400'—	6600'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5100'—	5400'—
Transakcja	5250'—	5275'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	6500'—	6700'—
Transakcja		6600'—
Polska Nafta	1450'—	1750'—
Transakcja	1450'—	1700'—
Elektrownia w Sierszy	1800'—	1900'—
Transakcja	1800'—	1850'—
»Oikos« T. A.	3600'—	3800'—
»Pezet« Powsz. zakł. bud.	900'—	1000'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2500'—	2700'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3600'—	3800'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600'—	3800'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	1020'—	1060'—	1020'—	1060'—
Franki francuskie	83'—	86'—	85'—	90'—
Franki szwajcarskie			170'—	190'—
Funty szterlingi	3800'—	4000'—		
Marki niemieckie	16'50	17'50	16'70	17'70
Korony austr.	1'70	1'80	1'75	1'85
Korony czeskie	15'—	16'—	15'50	16'50
Lei rumuńskie	16'50	17'50	17'—	18'—
Liry włoskie	50'—	54'—	52'—	56'—

Ruble carskie po 500 rb. 200'— 250'—, po 100: 300'— 350 —.

GIEŁDA WARSZAWSKA z 4 bm.: Oblig. Warszawy z 1917 trans. 111, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 260—258, żądano 262, poszukiwano 256, 5% Warszawy trans. 334'50—333'50, żądano 336, poszukiwano 332.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. gotówka 1070—1080, sprzedaż 1075, kupno 1030, Nowy York czeki trans. 1090, franki franc. czeki trans. 92'75, 92'25, Belgja czeki trans. 92'25, funty szterlingi czeki trans. 4275—4575—4350, marki niemieckie gotówka trans. 17, czeki trans. 17'30—17'50—17'40, Gdańsk czeki trans. 17'30—17'50—17'40.

Akcje: Bank handlowy 10 emisja 1400, Handlowy w Łodzi 1450, Kredytowy warszawski 2200, Lilpop-Rau-Loewenstein 2700—2800—2750, Rudzki 19450—19500, Starachowice 6675—6615—6625, Towarzystwo zakładów żyrardowskich 34000—34200, Handel i Żegluga 4 emisja 2575—2550, Borkowski 1450—1500—1475, Bracia Jabłkowscy 2040—2025, Warszawska fabryka cukru 8950—8975, Polska Nafta 1—3 emisja 1600—1650—1600, Przemysł drzewny 1625—1700—1675.

GIEŁDA FRANCUSKA z 4 bm.: Renta francuska 3% 57'30, 4% renta francuska 66'60, 5% renta francuska 82'70, 4% zjednoczone tureckie 38'20, Bank paryski 1355, Kredyty lyońskie 1417, Kanał sueski 5825, Baku 2425, Lianosow 445, Malcew 261, Le Naphte 342, Rio Tinto 1450, De Beers 484, Goldfillds 41'50, Tanganika 65, Randmino 106'50, Lombardy 76'50, Losy tureckie 68'50, Konsole rosyjskie 22.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY“ Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

ZJAZD KOLEGÓW klasy VIIa i VIIb I-szej wyższej szkoły realnej w Krakowie, którzy w roku 1901 zdawali maturę, odbędzie się dnia 26 czerwca b. r. Zgłoszenia przyjmuje inżynier Zygmunt S k ą p s k i, inżynier Juljusz O l e ś, Kraków, Budownictwo miejskie. 3226

Dr O. LANG
Dyrektor szpitala św. Ludwika dla dzieci ordynuje w sezonie letnim w RABCE. 3153

DO SPRZEDANIA KOMPLETNA SYPIALNIA BARDZO ELEGANCKA.
Oglądać można od godziny 1 do 4, ulica Kurniki l. 3, parter.

TRIOLET.
Jeśli chcesz być pięknym, młodym,
Mydłem Kneippa myć się musisz,
Zwanem też terpentylowem —
Jeśli chcesz być pięknym, młodym,
Bo się myjąc mydłem owem,
Krosty z skóry z swojej zrzucisz.
Więc gdy chcesz być pięknym, młodym,
Mydłem Kneippa myć się musisz.
Prawdziwe mydło z podpisem R. WŁODARSKI, Warszawa, Nowo-Karmelicka l. 1. Do nabycia we wszystkich perfumerjach, aptekach i drogerjach.

Dr Józef Reinhold
b. sędzia i docent U. J.
OBROŃCA W SPRAWACH KARNYCH
UL. KARMELICKA L. 56.

Dr Izydor Józef Grossfeld
OTWORZYŁ KANCELARJĘ ADWOKACKĄ W WARSZAWIE
PRZY ULICY NOWY ŚWIAT 22/6. 3178 2

Leżaki silne
KRZESEŁKA SKŁADANE
PIOROPUSZE DO OBKURZANIA PROCHU
poleca
»ORDON«, KRAKÓW, PL. SZCZEPAŃSKI L. 9.

Dr Kazimierz Kotlarz
b. lekarz klinik wiedeńskich
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
KRAKÓW, ULICA NIECAŁA L. 5, ord. od 2—4.
W niedziele i święta od 12—1.

†
Z RUBERÓW
Marja Kuczyńska
żona obywatela m. Krakowa
przeżywszy lat 44, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 3 czerwca 1921 r. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby l. 16 przy ulicy Długiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę, d. 5 b. m., o godz. 4 po południu.
Na ten smutny obrzęd stroskany mąż wraz z dziećmi i zięciem zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie w poniedziałek, dnia 6 b. m., o godzinie 8 rano w kościele parafjalnym św. Florjana.
Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.
Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego

†
Za spokój duszy ś. p.
Anieli z Cylińskich Bułabanowej
zmarłej dnia 14 maja 1921 roku
odbędzie się we środę, dnia 8 czerwca b. r., o godzinie 9 rano w kościele O. O. Reformatów
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
na które stroskani córka, zięć i wnuczki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.
Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.
Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO.

Bł. p.
Z PNIOWERÓW
Alina Steuerowa
przeżywszy lat 78, zmarła dnia 3 czerwca 1921 roku w Krakowie.
Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu krakowskim odbędzie się w niedzielę, dnia 5 czerwca b. r. o godzinie 4 po południu.
O tym smutnym obrzędzie zawiadamia pogrążona w żałobie
RODZINA.

Podziękowanie.

Serdeczne podziękowanie składamy Towarzystwu Ubezpieczeń »PRZYSZŁOŚĆ« za szybkie i bez trudności wypłacenie kapitału 10 tysięcy marek, po śmierci męża mojego, ś. p. Józefa Tulliusa, który po kilkumiesięcznem zaledwie trwaniu ubezpieczenia życie zakończył.
3220 Wdowa z dziećmi Flora Tullius.

W HURTOWNI TYTONIU, ulica Jagiellońska l. 5, wydawać się będzie tytoń od 7—15 b. m. tylko na asygnaty. Materjał w tym czasie pobrany, będzie do nabycia w drobnej sprzedaży. 3225

Baczność!
Podaję do wiadomości, że pp. Markus Herman i Dawid Kneller z dniem 27 maja b. r. przestali być przedstawicielami firmy »MERKUR«.
IZAK TEITELBAUM
Fabryka pasty, czernidła i wazeliny, oraz skład farb i chemikaljów, Kraków, Krakowska l. 31.

„Wolne Słowo“
(Numer 12)
wyjątkowo ukaże się w tym tygodniu z opóźnieniem WE WTOREK, D. 7 B. M.

10 morgów ornego
wraz z ogrodem owocowym, dom mieszkalny o 10 pokojach, zabudowania gospodarcze, oddalenie 30 minut od Krakowa, sprzeda Biuro kupna i sprzedaży JÓZEFA S E W E R Y N A,
3184 3 Kraków, Reformacka 1.

NA LICZNE ZAPYTANIA mojej przeszło 30-letniej Klienteli, która stałemi zamówieniami obdarzała założoną i prowadzoną przezemnie fabrykę wyrobów żelaznych, siatkowych i mebli, zawiadamiam niniejszem, że z dniem 1 stycznia b. r. rozwiązałem wszelkie stosunki z ostatnio założoną Spółką Akcyjną J. Gorecki, W. Kucharski i Ska, i wycofałem z niej moje nazwisko warunkowo w ten sposób, że fabryka ta, której głównym akcjonarjuszem został obecny Minister dzielnicy pruskiej, p. Władysław Kucharski, od 1 kwietnia b. r. mojego nazwiska już używać nie powinna, a ja od dnia wystąpienia z tej Spółki żadnych odpowiedzialności za bieg jej interesów nie przyjmuję.
Józef Gorecki
3139 2 przemysłowiec.

ZAKŁAD KĄPIELOWY
SIARCZANO-SOLANKOWY W PODGÓRZU
OTWARTY Z DNIEM 6 CZERWCA 1921 R.
Wskazania lecznicze: chroniczny reumatyzm mięśniowy i stawowy, podagra, żołzy, choroby kobiece, skórne i nerwowe. 3142 3

DZISIAJ PO RAZ OSTATNI W »UCIESZE« DZISIAJ PO RAZ OSTATNI
Półdziewice, słynny romans Prevosta.
OD PONIEDZIAŁKU WIELKI DRAMAT SENSACYJNY KERTESZA
SKORPION.

PÓŁNOCNE TOWARZYSTWO TRANSPORTOWE I EKSPEDYCYJNE
SPÓŁKA AKCYJNA
Centrala w Warszawie, ulica Widok l. 6. — Oddział w Krakowie został przeniesiony [illegible] ULICĘ GRODZKĄ L. 60.
[illegible] wszelkie ekspedycje w kraju i za granicą. — Północne Towarzystwo posiada 36 filij.

Nadeszły podszewki półjedwabne, bawełniane i brokaty oraz materjały na tyrolki i t. p. Kraków, ul. Brzozowa 4, I piętro. 3203 1 2

Lodownia podwójna, tanio do sprzedania. Kopernika 24, parter, na lewo. 3202 1 2

Kostjumy, płaszcze i suknie
podług najnowszych żurnali wykonuje pod kierownictwem znakomitych fachowców firma
Nojtusz i Wolkowicz
Kraków, ulica Podwale 5. Telefon Nr 3346.
2821 6 6

Piękne perskie dywany, jeden salonowy 3×4 m, do sprzedania. Czosnek, Kraków, Zielona 22, parter. 3144 3 3

!!! MODELE !!!
LAKIERKI
PÓŁBUCIKI
MALARKI
PANTOFELKI
GIZELA BRAND
Kraków, ulica Starowiślna 6.
!!! MODELE !!!
3176 2 3

KIEROWNICZKI SZWALNI
z dłuższą praktyką, dobrze obeznanej z prowadzeniem pracowni bielizny męskiej i damskiej, poszukuje zaraz
KRAJOWA FABRYKA BIELIZNY
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO L. 2. 3190 2 2

„KARPALIT" S. A.
LWÓW UL. ZIELONA 20
poleca instytucjom bankowym, przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym swój
ZAKŁAD LITOGRAFICZNY
Wykonuje **akcje**, szczególnie zbiorowe, przy których cena jest tańsza o około 300%, niż przy akcjach pojedynczych, **czeki, druki bankowe, afisze artystyczne, winiety, etykiety** i t. d., wogóle wszystkie prace, wchodzące w zakres artystycznej litografji.
Służymy na żądanie ofertą. 2899 2 2

DZIAŁ ZASTAWNICZY
FILJI AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO
W KRAKOWIE, UL. BRACKA L. I. 3207 1 2
wzywa wszystkich interesowanych, aby najdalej do 30-go czerwca 1921 r. wykupili, względnie prolongowali biżuterje i papiery wartościowe, zastawione przed **1 lipca 1920 r.,** gdyż w niedługim czasie będzie rozpisaną publiczna licytacja.

ŻARÓWEK METALOWYCH
PRZYBORÓW ELEKTRO-TECHNICZNYCH
hurtownie i częściowo dostarcza z własnych magazynów
„ESHAPE"
Spółka handlowo-przemysłowa z ograniczoną poręką
Oddział elektro-techniczny, Kraków, ul. św. Tomasza 8.
3161 2 3

Farmaceutki (magistry lub asystentki) poszukuje jako współpracownicy aptekarz Drzymała w Oświęcimiu. 3159 2 3

Ogrody owocowe
na obszarze około 10 morgów, są do wydzierżawienia na folw. Aleksandrowice. Wiadomość: Administracja dóbr Balice. Telefon 317.
3158 3 4

WYDAWNICTWA AKADEMJI HANDLOWEJ W KRAKOWIE.
Opuścił prasę podręcznik szkolny
KORESPONDENCJA KUPIECKA
M. Passakasa, A. Zabińskiego, prof. Akademji handlowej w Krakowie.
Cena egzemplarza 220 Mk.
Zamówienia i ekspedycja (za zaliczką) we firmie:
M. Passakas i Sp., Kraków, plac Marjacki 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1559 13 0

LEP NA MUCHY
MARKA MORT 2932 6 10
sporządzony według gatunku amerykańskiego, arkusz 22×22 6 Mkp., przy odbiorze 200 sztuk 25% rabatu.
L. WEINDLING, KRAKÓW, GRODZKA 26.

KOKS
KOWALSKI i PRZEMYSŁOWY
sprzedaje
KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA
3015 2 6

Konfekcję dziecięcą
od najskromniejszej do najwykwintniejszej dla panienek do lat 16-tu, dla chłopców do lat 6-ciu, wykonuje wzorowo Związek pracy Polskich kobiet, Kraków, plac Szczepański 3. Przyjmuje się hurtowne zamówienia mundurków dla pensjonarek i zakładów wychowawczych. 2745 8 8

PARCELE PRZEMYSŁOWE
w mieście Krakowie, w bliskości stacji kolejowej i tramwaju, w obszarze 60.000 m², do sprzedania w całości lub częściowo.
Wiadomość: kanc. adw., Rynek główny 44, od godziny 3 do 5 po południu. 3204 1 6

„KRAKUS"
Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych
SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z 12,600.000 Mkp. na 30,100.000 Mkp.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Spółki akcyjnej **„KRAKUS"** uchwaliło w dniu 15 kwietnia 1921 r. podwyższyć kapitał akcyjny, wynoszący dotychczas **12,600,000·— Mkp.** do kwoty **30,100.000·— Mkp.** przez emisję 62.500 sztuk pełno gotówką wpłaconych akcyj na okaziciela opiewających, po 280 Mkp. imiennej wartości.

Na podstawie tej uchwały, zatwierdzonej postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 24 maja 1921 r. Sp. O. 349/64, rozpisuje się niniejszem

SUBSKRYPCJĘ

na akcje V-ej emisyi, pod następującemi warunkami:

1) Przedmiotem emisji jest 62.500 sztuk akcyj, na okaziciela opiewających;
2) Posiadaczom akcyj I, II, III i IV-ej emisji przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru akcyj V emisji w ten sposób, że na trzy stare akcje pobrać można dwie nowe akcje;
3) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć akcje poprzednich emisyj (bez arkuszy kuponowych), względnie poświadczenia tymczasowe, które po uwidocznieniu na nich prawa poboru zostaną zwrócone;
4) Prawo pierwszeństwa poboru dla dawnych akcjonarjuszów zgłoszone i wykonane być może najpóźniej do dnia 31 lipca 1921 r., a to pod rygorem utraty tego prawa;
5) Kurs emisyjny wynosi dla starych akcjonarjuszów, wykonujących prawo poboru 600·— Mkp. za akcję.
Dla wykonujących prawo poboru akcjonarjuszów, którzy zobowiążą się 70% posiadanych akcyj z I, II, III i IV-tej i z nowo przydzielonych akcyj V emisji oddać pod węzeł zamknięcia na przeciąg lat trzech, kurs emisyjny z prawa poboru wynosi 450·— Mkp.;
Dla nowych akcjonarjuszów kurs emisyjny wynosi 900·—Mkp za akcyę;
Wszystkie nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1-go marca 1921 r., wobec czego subskrybentom doliczonem będzie 6% od dnia 1 marca b. r. do dnia wpłaty;
6) Po dokonaniu ogólnej repartycji przez Radę zawiadowczą zostaną subskrybenci zawiadomieni, jaka ilość została im przyznana, i jaką kwotę mają w Banku złożyć,
Akcje z poboru i przyznane z wolnej subskrypcji, a w pełni wpłacone, zostaną w oryginale wydane;
7) Wszystkie nowe akcje są zgłoszeniami z góry pokryte, wobec czego dalsze zgłoszenia nie będą przyjmowane;
Prawo poboru i wpłaty na przydzielone z repartycji akcje dokonane być mogą

W KRAKOWIE W BANKU MAŁOPOLSKIM

oraz w oddziałach tegoż Banku: 3206
w Warszawie, Łodzi, Bielsku, Tarnowie, Rzeszowie i w Stanisławowie.

RADA ZAWIADOWCZA.

W Krakowie, dnia 31 maja 1921 r.

„AZOT"
Spółka akcyjna w BORACH pod Jaworznem

Podwyższenie kapitału akcyjnego z 14,000.000 Mp. na 28,000.000 Mp. (III emisja).

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy z dnia 14 marca 1921 r., zatwierdzonej postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 8 kwietnia 1921 r., zostaje dotychczasowy kapitał akcyjny Towarzystwa »Azot«, Spółka akcyjna w Borach, podwyższony z 14,000.000 Mkp. na

28,000.000 Mkp.

przez wydanie nowych, pełnowpłaconych, na okaziciela opiewających, 100.000 sztuk akcyj nominalnej wartości po Mkp. 140·— za sztukę, które będą miały udział w zyskach przedsiębiorstwa, począwszy **od dnia 1-go lipca 1921 r.** — W wykonaniu powyższej uchwały rozpisuje się niniejszem

SUBSKRYPCJĘ

na warunkach następujących:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, że na każdych **pełnych** 10 akcyj starych (I i II emisji) otrzymać mają:
a) po 2 nowe po kursie Mkp. 1.300·—, które to akcje będą **wy[illegible]zone** od obrotu do końca roku 1923, oraz
b) po 3 nowe po kursie Mkp. 1.800·— jako akcje wolne;
2) Celem wykonania prawa poboru, należy przedłożyć świadectwa tymczasowe lub listy, stwierdzające złożenie akcyj do depozytu Syndykatu klauzurowego, które to dokumenty zostaną zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru;
3) Prawo poboru musi być zgłoszone i wykonane w czasie do **końca czerwca 1921 r.,** pod rygorem utraty tego prawa;
4) Kurs akcyj, nie objętych prawem poboru, wynosi Mkp. 2.200·— za sztukę;
5) Termin zgłoszeń nabycia tych akcyj upływa również **z końcem czerwca 1921 r.,** a po jego upływie żadne zgłoszenia nie będą przyjmowane;
6) Równocześnie ze zgłoszeniem zarówno prawa poboru, jak i subskrypcji na nowe akcje, należy złożyć **gotówką** całą należytość za zgłoszone akcje;
7) Repartycję przyznanych akcyj przeprowadzi Zarząd Towarzystwa, według swego swobodnego uznania;
8) W razie nieprzyznania akcyj, będzie złożona gotówka zwróconą wraz z 3% odsetkami od dnia wpłaty;
9) Nowe akcje, względnie tymczasowe poświadczenia wydawane będą za zwrotem kasowego potwierdzenia na uszczoną wpłatę.

Zgłoszenia oraz wpłaty na niniejszą subskrypcję przyjmuje do wymienionego powyżej terminu:

Bank Małopolski w Krakowie
oraz jego oddziały:
w Warszawie, w Tarnowie
w Bielsku, w Rzeszowie
w Stanisławowie, w Łodzi

Polski Bank Krajowy we Lwowie
oraz jego filje:
w Krakowie, w Białej
w Stanisławowie, w Przemyślu
w Lublinie, w Warszawie.

Kraków, dnia 1 czerwca 1921 r

3208 1 2

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13.
Rządca Drukarni L. K. Górski.